Studia Źródłoznawcze, t. LXII, 2024
ISSN 0081-7147
e-ISSN 2451-1331

Zenon PIECH
https://orcid.org/0000-0003-0293-4467
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Władysław Semkowicz jako twórca nowoczesnych nauk pomocniczych historii. Refleksje w siedemdziesiątą piątą rocznicę śmierci

Zarys treści: Władysław Semkowicz (1878–1949) był najwybitniejszym polskim badaczem nauk pomocniczych historii, autorem skryptu-podręcznika *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, określającym polski kanon tych dyscyplin. Był organizatorem systematycznych badań, zwłaszcza w zakresie genealogii średniowiecznych rodów rycerskich w Polsce i na Litwie, geografii historycznej, Atlasu Historycznego Polski, dyplomatyki, paleografii i nowoczesnego edytorstwa źródeł. Wykształcił liczne grono badaczy nauk pomocniczych historii, a z Katedry i Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii UJ uczynił centrum badań.

Abstract: Władysław Semkowicz (1878–1949) was the most eminent Polish researcher in the auxiliary sciences of history and the author of the textbook *Encyklopedia nauk pomocniczych historii* (Encyclopedia of the Auxiliary Sciences of History), defining the Polish canon of these disciplines. He organised systematic research, especially into the genealogy of medieval knightly families in Poland and Lithuania, historical geography, the Historical Atlas of Poland, diplomatics, palaeography and modern source editing. He educated numerous researchers in the auxiliary history sciences and made the Department and the Office of the Auxiliary Sciences of History at the Jagiellonian University a research centre.

Słowa kluczowe: Władysław Semkowicz, nauki pomocnicze historii, średniowieczne rody rycerskie w Polsce i na Litwie, Atlas Historyczny Polski, edytorstwo źródeł, organizacja badań naukowych

Keywords: Władysław Semkowicz, auxiliary sciences of history, medieval knightly families in Poland and Lithuania, Historical Atlas of Poland, source editing, organisation of scientific research

Pamięci Jadwigi Semkowiczowej (1897–1983),
dokumentalistki życia i twórczości Władysława Semkowicza

Uwagi wstępne

19 II 2024 minęła siedemdziesiąta piąta rocznica śmierci Władysława Semkowicza (1878–1949). Zmarł w trudnych czasach postępującego zniewolenia państwa i społeczeństwa polskiego, a także rosnącego skrępowania badań naukowych. Umierał osaczony niesprawiedliwymi oskarżeniami o kolaborację z Niemcami w czasie okupacji, wśród nagonki na „konserwatywną profesurę krakowską" i tradycyjną historiografię, w ramach której nauki pomocnicze zajmowały poczesne miejsce. Oskarżony był ofiarą

http://dx.doi.org/10.12775/SZ.2024.07

http://rcin.org.pl

niemieckiej tzw. Sonderaktion Krakau, skierowanej przeciw krakowskim profesorom. Osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, należał do grupy profesorów najdłużej uwięzionych. Oczyszczony z niesprawiedliwych zarzutów, kończył wybitną karierę naukową w poczuciu krzywdy, którą po raz drugi wyrządzono mu pośmiertnie już w III Rzeczypospolitej, kiedy powróciły bezpodstawne oskarżenia o kolaborację. Jedynym pozytywnym skutkiem ponownego niesprawiedliwego oskarżenia było ostateczne oczyszczenie go z zarzutów[1].

Były to czasy niesprzyjające pełnemu i godnemu uhonorowaniu jego trudnych do przecenienia zasług naukowych, organizacyjnych i dydaktycznych. Jego uczniowie i współpracownicy zarówno zaraz po śmierci, a także w następnych latach dbali o jego pamięć, ukazywały się poświęcone mu publikacje, organizowano okolicznościowe konferencje. Jednak moim zdaniem nie podkreślono w nich wystarczająco mocno głównej jego zasługi, że był najwybitniejszym polskim badaczem nauk pomocniczych historii, twórcą szkoły nauk pomocniczych, który wypracował ich nowoczesną formułę, przekazując ją następnym pokoleniom, z której czerpiemy do dnia dzisiejszego. Nie zauważa tego np. Józef Szymański, omawiając zmiany metodologiczne nauk pomocniczych historii[2].

Zasługi W. Semkowicza były powszechnie znane, cieszył się wielkim autorytetem. Być może traktowano to jako oczywistość, ale z perspektywy czasu stają się one jeszcze bardziej widoczne. Autorzy piszący wkrótce po jego śmierci nie mieli perspektywy, którą posiadamy obecnie, i nie widzieli efektów jego przedwojennych inspiracji dotyczących m.in. badań genealogii średniowiecznych rodów rycerskich, Atlasu Historycznego Polski i słowników historyczno-geograficznych, a także edycji źródłowych, które rozwinęły się na szeroką skalę dopiero kilkadziesiąt lat później i radykalnie zmieniły pewne obszary polskiej historiografii, zwłaszcza mediewistyki. Nie można też pominąć jego niestrudzonej działalności organizacyjnej i dydaktycznej, która wytyczyła kierunki pracy naukowej na przyszłość (również tę dalszą) i wykształciła grupę badaczy zdolnych podjąć te zadania.

Siedemdziesiąta piąta rocznica śmierci jest dobrą okazją do przypomnienia tych zasług. Zarówno we wcześniejszym pokoleniu, jak i wśród jego rówieśników było wiele postaci zasłużonych dla nauk pomocniczych historii, jednak jego pierwszeństwo nie ulega wątpliwości. Decydowało o tym kilka czynników: 1) na progu Odrodzonej Rzeczypospolitej opublikował skrypt-podręcznik nauk pomocniczych historii, określając w nim na długi czas polski kanon i zakres tych dyscyplin; 2) jego twórczość naukowa koncentrowała się w pierwszym rzędzie na naukach pomocniczych historii, systematycznie i wydatnie wzbogacając merytoryczną wiedzę na ten temat, stanowiącą dopiero w dalszym etapie punkt wyjścia dla szerszych badań historycznych; 3) systematycznie śledził, opisywał i inspirował rozwój nauk pomocniczych historii, publikując przeglądy i perspektywy badań, recenzując – nieraz bardzo wnikliwie – publikacje z tego zakresu i prezentując sylwetki zmarłych badaczy, oceniając ich wkład w rozwój nauk pomocniczych historii; 4) zainicjował i realizował z zespołem uczniów oraz współpracowników kilka programów badawczych, które podjęte i kontynuowane przez następne pokolenia, całkowicie zmieniły obraz pewnych obszarów polskiej historiografii; 5) wprowadził polskie edytorstwo źródeł na całkiem nowy, bardzo wysoki poziom naukowy przez opracowanie *Instrukcji wydawniczej dla źródeł średniowiecznych* oraz wzorcowe edycje kodeksów dyplomatycznych, a także zwrócenie uwagi na konieczność wydania nowej serii Monumenta Poloniae Historica i stworzenie podstawy pod

---

[1] J. Semkowiczowa, *Władysław Semkowicz w Sachsenhausen 1939–1940*, St. Hist., 12, 1969, z. 4, s. 561–602; W. Semkowicz, *Moja działalność w czasie okupacji niemieckiej*, do dr. podał A. Biernacki, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 7 (32), 1998, s. 54–59; A. Rybicka, *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej / Institut für Deutsche Ostarbeit: Kraków 1940–1945*, Warszawa 2002, s. 143–145. Argumenty A. Rybickiej skierowane przeciwko W. Semkowiczowi mają szczególnie podły charakter. Zarzuca mu ona m.in., że – w sytuacji zagrożenia życia – w próby jego uwolnienia z obozu w Sachsenhausen zaangażowani byli niemieccy historycy, którym pomagał przed wojną w dostępie do polskich archiwów. Zob. też A. Palarczykowa, J. Stoksik, *Praca Władysława Semkowicza w czasie okupacji*, St. Hist., 46, 2003, z. 2, s. 259–264.

[2] J. Szymański, *Sto lat przemian metodologicznych nauk pomocniczych historii w Polsce*, w: tenże, *Opera minora selecta Josephi Szymański*, red. i oprac. T. Giergiel, B. Trelińska, Warszawa 2009, s. 89–101.

http://rcin.org.pl

jej realizację w postaci zbioru fotografii rękopisów oraz perfekcyjnego ich opisu; 6) postulował, inicjował i realizował model prac zespołowych w ramach wspomnianych programów badawczych, wokół których skupił grupę utalentowanych uczniów i współpracowników, kontynuujących badania również po jego śmierci; 7) uczestniczył w promowaniu polskich osiągnięć w zakresie nauk pomocniczych historii na forum ogólnopolskim i międzynarodowym; 8) był wybitnym dydaktykiem, wychowawcą kilku pokoleń historyków, spośród których duże grono zaznaczyło się znaczącymi osiągnięciami na polu nauk pomocniczych historii; 9) był kontynuatorem – po Stanisławie Krzyżanowskim – rozwoju Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii UJ, wraz z jego biblioteką i zbiorami, i przekształcił Gabinet w ogólnopolskie centrum badań w tym zakresie.

Zasygnalizowane powyżej działania naukowe, organizacyjne i dydaktyczne były ze sobą bardzo mocno powiązane, tworząc nierozerwalny splot, który skutkował wybitnymi osiągnięciami na każdym z tych pól, owocującymi do dnia dzisiejszego.

Podstawowe fakty z życia i działalności Władysława Semkowicza są powszechnie znane i opracowane w literaturze[3]. Warto jedynie przypomnieć, że był synem historyka Aleksandra Semkowicza, profesora Uniwersytetu Lwowskiego, oraz absolwentem tej uczelni, na której studiował prawo, historię i geografię. Tam też doktoryzował się w zakresie prawa i habilitował w zakresie nauk pomocniczych historii, poszerzając następnie habilitację na historię średniowieczną. Początkowo pracował jako profesor gimnazjalny w Tarnowie i Lwowie oraz jako docent prywatny w Uniwersytecie Lwowskim. Od 1 X 1916 objął Katedrę Nauk Pomocniczych Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim. Od tego momentu jego losy nierozerwalnie związały się z Krakowem. Ważną postacią w jego naukowej biografii był Stanisław Krzyżanowski, po którym przejmował katedrę oraz dobrze zorganizowany Gabinet Nauk Pomocniczych Historii, z zalążkiem cennych zbiorów, ukształtowaną problematyką badawczą oraz realizowanym przez niego programem dydaktycznym[4]. Jednocześnie przynosił do Krakowa własny, ukształtowany już program badawczy. Jedna silna i wybitna osobowość naukowa zastępowała drugą – nauka mogła na tym jedynie zyskać.

Dodać do tego należy jego zaangażowanie naukowo-organizacyjno-obywatelskie, aktywny udział w działalności różnych instytucji i towarzystw naukowych. Jako ekspert uczestniczył w konferencjach pokojowych w Paryżu i Rydze, a także w komisji do spraw wytyczenia granicy polsko-czechosłowackiej. Był m.in. prezesem Towarzystwa Kresów Południowych w Krakowie, prezesem i wiceprezesem Towarzystwa Słowiańskiego w Krakowie, prezesem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i redaktorem jego czasopism, członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a przede wszystkim aktywnym członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. To sprawiało, że stał się, podobnie jak S. Krzyżanowski, człowiekiem instytucją, wzmacniającym swym autorytetem prestiż nauk pomocniczych historii jako ważnej gałęzi badań historycznych.

Spróbujmy omówić wymienione powyżej aspekty działalności W. Semkowicza, gdyż ich suma ukazuje jego ogromny wkład w modernizację nauk pomocniczych historii w Polsce. Ponowne przemyślenie tej postawy badawczej może stać się impulsem dla współczesnego rozwoju naszych dyscyplin. Artykuł stanowi pierwszą część studium poświęconego W. Semkowiczowi. W drugiej części zamierzam przedstawić go jako twórcę szkoły nauk pomocniczych historii.

---

[3] Przede wszystkim wymienić należy wyczerpujący biogram autorstwa W. Bieńkowskiego, *Semkowicz Władysław Aleksander (1878–1949)*, w: PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1996, s. 234–242, tam też źródła i obszerna literatura przedmiotu. Szczególnie ważne są opracowania i nekrologi autorstwa uczniów W. Semkowicza: Z. Kozłowskiej-Budkowej, S. Mikuckiego, M. Friedberga, M. Plezi, J. Mitkowskiego, A. Kutrzeby-Pojnarowej oraz jego drugiej żony Jadwigi Semkowiczowej. Prace te zamieszczam w bibliografii na końcu artykułu. Zob. też A. Radziejewska, *Wkład Władysława Semkowicza (1878–1949) w rozwój polskiej dziedziny archiwalnej*, „Facta Simonidis", 15, 2022, nr 2, s. 85–103.

[4] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce" czy organizator nauki?*, w: *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 145–202, tam dalsza literatura.

http://rcin.org.pl

Twórca kanonu nauk pomocniczych historii i autor *Encyklopedii nauk pomocniczych historii*

Podstawowym warunkiem prowadzenia wszelkich badań naukowych jest określenie ich zakresu oraz istoty. W przypadku nauk pomocniczych historii było to szczególnie ważne i trudne zadanie, gdyż mamy do czynienia z zespołem dyscyplin, których zakres różnie był wyznaczany przez poszczególnych badaczy. Ich kanon jest wciąż dyskutowany, także współcześnie, dlatego jego określenie w podręcznikowym opracowaniu miało porządkujące znaczenie. Pierwszym polskim autorem, który omówił zespół nauk pomocniczych historii, był Joachim Lelewel. Jego niewątpliwa wielkość ujawniła się m.in. niezwykle trafnym nazwaniem ich „naukami dającymi poznawać źródła historyczne", co w pełni oddawało ich istotę[5]. Ta niewielka książeczka stała się fundamentem naszych badań. Było to opracowanie powstałe w nurcie romantycznej historiografii, ale nad wyraz dojrzałe[6]. Na kolejne prace trzeba było czekać niemal dokładnie sto lat.

W 1919 r. ukazał się powielony skrypt Stanisława Ptaszyckiego *Encyklopedia historii i literatur*y[7]. Jest to obszerne opracowanie (315 stron), właściwie nieznane w literaturze, składające się z pięciu rozdziałów ujętych w dwie części. W rozdziale pierwszym autor omawia bibliografie, wydawnictwa źródłowe, encyklopedie i archiwistykę, a w czterech kolejnych, stanowiących część drugą, prezentuje poszczególne nauki pomocnicze historii.

W 1921 r. ukazała się w wersji drukowanej tegoż autora *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*[8]. Zmodyfikowany tytuł zdaje się sugerować, że w tym wydaniu naukom pomocniczym historii poświęcono więcej miejsca. Jest wręcz przeciwnie – zostały one zredukowane do krótkiego wstępu zatytułowanego *Zadanie i zakres nauk pomocniczych* i potraktowane bardzo pobieżnie, niewspółmiernie do poprzedniego wydania. Niżej odwołuję się jednak do powszechnie znanego wydania *Encyklopedii* z 1921 r.

W obydwu wydaniach kanon nauk pomocniczych historii autor zaczerpnął od W. Semkowicza, na którego kilkakrotnie się powołuje[9]. Do nauk pomocniczych zalicza dziesięć dyscyplin: paleografię, dyplomatykę, sfragistykę, heraldykę, genealogię, numizmatykę, chronologię, archiwistykę, bibliografię i geografię historyczną. Spośród nich numizmatyka i bibliografia nie występują w kanonie W. Semkowicza. S. Ptaszycki pokrótce omawia historię i cel nauk pomocniczych oraz zamieszcza ich krótką, a w niektórych wypadkach wręcz pobieżną charakterystykę. W dalszej części *Encyklopedii* nie wraca już do nauk pomocniczych historii, koncentrując się na dość wyczerpującym omówieniu bibliografii (ogólnych, specjalnych i systematycznych), zbiorów polskich na obczyźnie, encyklopedii, wydawnictw źródłowych, repertoriów bibliograficznych, przeglądów źródeł oraz archiwów (państwowych, kościelnych, miejskich i prywatnych).

Dwa wydania *Encyklopedii* S. Ptaszyckiego, zwłaszcza skrypt z 1919 r., szerzej nieznany w literaturze, zasługują w przyszłości na osobne omówienie. Wydanie z 1919 r. musiało mieć niewielki nakład[10]. Paradoksem jest, że powszechnie znane wydanie z 1921 r. redukuje do minimum nauki pomocnicze historii w stosunku do wydania poprzedniego. W tym ujęciu był to raczej wstęp do badań historycznych, dobrze wprowadzający do pewnych ich aspektów, z minimalnym zakresem wiedzy o naszych dyscyplinach. Oceniając *Encyklopedię* S. Ptaszyckiego w wydaniu z 1921 r., W. Semkowicz stwierdził:

---

[5] J. Lelewel, *Nauki dające poznawać źródła historyczne*, Wilno 1822, wyd. 2, Poznań 1863.

[6] Ocenę pracy J. Lelewela zob.: J. Szymański, *Joachima Lelewela nauki dające poznawać źródła historyczne*, w: *Joachim Lelewel. Człowiek i dzieło w 200-lecie urodzin. Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej, Żagań 12–14 IX 1986*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1988, s. 93–103; M.B. Topolska, *Joachima Lelewela nauka o książce*, w: tamże, s. 105–117; S. Alexandrowicz, *Joachim Lelewel jako historyk kartografii*, w: tamże, s. 119–141.

[7] S. Ptaszycki, *Encyklopedia historii i literatury. Wykłady na Uniwersytecie w Lublinie*, Lublin 1919. O postaci S. Ptaszyckiego i jego działalności dydaktycznej zob. H. Wąsowicz, *Dydaktyka nauk pomocniczych historii w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", 14, 2017, nr 2, s. 39–42, tam dalsza literatura.

[8] S. Ptaszycki, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1921.

[9] Tamże, s. 5–18; W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 1, 1918, s. 287–312.

[10] Dr Ewie Zielińskiej z Lublina dziękuję za informację o egzemplarzu *Encyklopedii* z 1919 r., znajdującym się w Bibliotece KUL, oraz za udostępnienie skanu tego wydania. Musiało ono być rzadkie, skoro nie posiada go Biblioteka Jagiellońska.

http://rcin.org.pl

Il. 1. Władysław Semkowicz (1878–1949), kierownik Seminarium i Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii UJ w latach 1916–1945/1947; Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Spuścizna Władysława Semkowicza, K III-56

„Rzecz ta, napisana raczej z punktu widzenia dziejów literatury, dla historyka wystarczająca nie jest”[11]. Jednak mało znany skrypt z 1919 r. czyni S. Ptaszyckiego pierwszym polskim autorem syntetycznego opracowania naszych dyscyplin.

Problematyka nauk pomocniczych historii znalazła się także w *Historyce* Marcelego Handelsmana, która miała dwa wydania w latach 1921 i 1928[12]. Autor już na początku wprowadza nauki pomocnicze historii w ramach omawiania „metody historii”. Stwierdza, że metoda opisowa, nosząca nazwę metody erudycyjnej, zajmuje się zbieraniem, opisywaniem i systematyzowaniem źródeł, a pomocne są w tym nauki pomocnicze historii. Zalicza do nich paleografię, dyplomatykę, sfragistykę, heraldykę wraz z genealogią, numizmatykę i epigrafikę. W dalszej części dołącza do nich geografię historyczną[13]. Przypisuje im duże znaczenie przy samodzielnej pracy studenta, który powinien „gruntownie, teoretycznie i praktycznie

[11] W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, wyd. 2 popr., Kraków 2002, s. 13.

[12] M. Handelsman, *Historyka*, Zamość 1921, wyd. 2, Warszawa 1928. Dalej korzystam z wydania: tenże, *Historyka*, oprac. P. Węcowski, Warszawa 2010.

[13] Tamże, s. 16–20.

http://rcin.org.pl

przejść nauki pomocnicze historii"[14]. Dużo miejsca poświęca omówieniu różnych gatunków źródeł historycznych oraz ich wszechstronnej analizie. Problematyka nauk pomocniczych historii powraca przy omawianiu metody geograficznej (gdzie zamieszcza sporo uwag o kartografii), językoznawczo-geograficznej oraz heraldyczno-genealogicznej[15]. Zaskakujące jest, że w ogóle nie cytuje *Encyklopedii nauk pomocniczych historii* W. Semkowicza, która w latach 1923–1924 miała już dwa wydania.

Wspomnieć też należy o pracy Teodora Wierzbowskiego *Vademecum. Podręcznik do studiów archiwalnych*, które miało dwa wydania w latach 1908 i 1926[16]. Opracowanie zawiera materiały do chronologii praktycznej: m.in. alfabetyczny spis świąt i świętych, tablice kalendarzowe i daty Wielkanocy, a także ważne z chronologicznego punktu widzenia spisy władców polskich i zagranicznych oraz inne wykazy przydatne w studiach źródłowych, a także tablice metrologiczno-numizmatyczne oraz skorowidz ważniejszych archiwów i bibliotek polskich. Zakres tematyczny *Vademecum* odpowiada w dużej mierze podręcznikowi *Chronologia polska* wydanemu pod redakcją Bronisława Włodarskiego w 1957 r. w ramach serii Nauki Pomocnicze Historii[17]. Można wręcz powiedzieć, że *Vademecum* wyprzedziło tę publikację o półwiecze[18]. W pierwszym wydaniu *Vademecum* autor zamieścił bardzo przydatne w pracy archiwalnej skróty używane w rękopisach polsko-łacińskich oraz niewielki słowniczek łacińsko-polski. W drugim wydaniu zrezygnowano z tego dodatku, ze szkodą dla początkującego historyka[19].

W podsumowaniu trzeba podkreślić, że w pierwszym dziesięcioleciu odrodzonej Rzeczypospolitej ukazały się trzy opracowania warsztatowo-metodologiczne, w których nauki pomocnicze historii zajmowały poczesne miejsce. Odegrały one ważną rolę w ich wysokim uplasowaniu w strukturze badań historycznych, umacniając przekonanie, że bez ich znajomości gruntowne badania są niemożliwe. Dawały też dobre narzędzia do warsztatowej pracy historyka, ale nie spełniały roli podręczników tych dyscyplin, nie odpowiadały bowiem w sposób wyczerpujący na podstawowe pytania: jaki jest zakres nauk pomocniczych oraz istota prowadzonych w ich ramach badań? Odpowiedzi na te pytania udzielił dopiero W. Semkowicz w *Encyklopedii nauk pomocniczych historii*[20].

W świetle zamieszczonych powyżej ustaleń pierwszeństwo w publikacji skryptu-podręcznika nauk pomocniczych historii należy oddać S. Ptaszyckiemu. Jednak w swych ustaleniach opierał się on na W. Semkowiczu, a niewielki nakład skryptu z 1919 r. miał ograniczony zasięg. Inaczej było w przypadku skryptu W. Semkowicza. Pierwsze wydanie zostało opublikowane w 1923 r. W sumie w okresie międzywojennym ukazały się cztery wydania, a po wojnie w podobnej formie kolejne dwa. W latach 1999 i 2011 opublikowano dwa wydania książkowe w opracowaniu naukowym Bożeny Wyrozumskiej[21]. Przez cały okres międzywojenny i pierwsze lata powojenne był to jedyny polski podręcznik kształtujący wiedzę studentów w zakresie nauk pomocniczych historii. Sytuacja zmieniła się nieco z chwilą, gdy w latach 1943–1948 ukazał się *Zarys nauk pomocniczych historii* opracowany przez Aleksandra Gieysztora[22].

---

[14] Tamże, s. 36.

[15] Tamże, s. 236–243.

[16] T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik do studiów archiwalnych*, wyd. 2 zm. i rozsz. po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego, Lwów–Warszawa 1926, zob. też rec. Z. Kozłowskiej, Kwart. Hist., 40, 1926, s. 431–433.

[17] *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, wyd. 2, Warszawa 2007.

[18] O znaczeniu *Vademecum* dla polskich badań nad chronologią zob. *Chronologia polska*, s. 21–22.

[19] W 1984 r. te dwa dodatki doczekały się osobnej publikacji w postaci broszurki: T. Wierzbowski, *Vademecum. Wykaz skrótów i słowniczek łacińsko-polski*, Warszawa–Łódź 1984.

[20] W dalszej części artykułu będę zamieszczał w przypisach odsyłacze jedynie do wybranych prac W. Semkowicza, informacje o pozostałych znajdzie czytelnik w *Bibliografii prac Władysława Semkowicza (1878–1949)*, zest. O. Łaszczyńska, Rocz. Hist., 18, 1949, s. 462–483. Bardziej szczegółową bibliografię opracowała J. Semkowiczowa, *Zestawienie bio-bibliograficzne poświęcone życiu i twórczości Władysława Semkowicza, profesora UJ (9 V 1878 – 19 II 1949)*, Kraków 1969, mszp. w bibliotece Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJ.

[21] W. Semkowicz, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, oprac. B. Wyrozumska, Kraków 1999, wyd. 2, Kraków 2011. Do powyższych wydań dołączono osiem map, które autor zaleca przy studiowaniu geografii historycznej. W dalszych przypisach będę się powoływał na wydanie z 1999 r. We *Wstępie*, s. 7–8, B. Wyrozumska omawia historię kolejnych wydań *Encyklopedii.*

[22] Pierwsze wydanie nosiło semkowiczowski tytuł: A. Gieysztor, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Warszawa 1943. Następne wydania zaś: tenże, *Zarys nauk pomocniczych historii*, Warszawa–Łódź 1945; wyd. najpełniejsze: tenże, *Zarys nauk pomocniczych historii*, t. 1–2, wyd. 3 rozsz., współpr. S. Herbst, Warszawa 1948.

http://rcin.org.pl

Jednak w krakowskim środowisku *Encyklopedia* W. Semkowicza pozostała jeszcze na długie lata podstawowym podręcznikiem.

Nie było to co prawda dzieło w pełni autorskie, lecz zapis wykładów przygotowany przez studentów. Publikacja odbyła się jednak przy wydatnej pomocy autora oraz Zofii Kozłowskiej-Budkowej[23]. Jak informuje ona: „[Władysław Semkowicz] Niechętnie, pod silnym naciskiem uczniów pozwolił im wydać notatki z wykładów w formie skryptu, gdyż wolał nie utrwalać tego, co ciągle przerabiał i poprawiał"[24].

Warto podkreślić, że W. Semkowicz już wcześniej, w 1918 r., a zatem na pięć lat przed wydaniem *Encyklopedii*, sformułował kanon nauk pomocniczych historii, opatrując go dość obszernym komentarzem. Stało się to przy okazji omawiania „potrzeb w zakresie nauk pomocniczych historii"[25]. Na tym opracowaniu opierał się S. Ptaszycki. Był to pierwszy w języku polskim spójny kanon naszych dyscyplin. W ujęciu W. Semkowicza tworzyło go osiem dyscyplin: paleografia, leksykografia średniowieczna, dyplomatyka (średniowieczna)[26], sfragistyka, heraldyka i genealogia (potraktowane łącznie), chronologia, geografia historyczna, archiwistyka. Kanon zaproponowany w *Encyklopedii* jest nieco inny, zmodyfikowana została też kolejność poszczególnych dyscyplin, która ma duże znaczenie dla ich wewnętrznej struktury. Występuje tu siedem dyscyplin: paleografia, dyplomatyka, chronologia, sfragistyka, heraldyka, genealogia i geografia historyczna[27]. Autor rezygnuje z leksykografii średniowiecznej i archiwistyki, a heraldykę i genealogię traktuje rozdzielnie. Jednak w rozdziale wprowadzającym do *Encyklopedii* wymienia też inne nauki pomocnicze historii, których wszakże szerzej nie omawia. Formułuje też wątpliwości, które powracają również współcześnie: „jeśli chodzi o to, które nauki zaliczyć do nauk pomocniczych, to pod tym względem panuje dość znaczna rozbieżność zapatrywań"[28].

Wśród nauk budzących powyższe wątpliwości znalazła się numizmatyka, epigrafika powiązana przez autora z paleografią, filologia średniowieczna (wcześniej określana jako leksykografia średniowieczna), a w ramach geografii historycznej wymieniono topografię historyczną. Autor nie wspomina natomiast o archiwistyce. Obok pojęcia nauk pomocniczych historii wprowadza zaś bardzo pomocne pojęcie nauk posiłkujących historię, w ramach których mieszczą się wszystkie inne dyscypliny wykorzystywane przez historyka, ale niebędące naukami pomocniczymi. Nauki pomocnicze historii autor wiąże przede wszystkim z mediewistyką.

Określając istotę nauk pomocniczych, stwierdza, że są one dla historyka „niezbędne przy samej pracy badawczej, przy poznaniu i krytyce źródła historycznego"[29]. Jest to jednak drastycznie ograniczenie ich istoty oraz zakresu, gdyż pomija doskonale mu znany drugi etap badań, mianowicie samoistne badania w ramach poszczególnych dyscyplin. Już w 1918 r. określił ten zakres badań następująco: „prawie każda z tych nauk obok swych pomocniczych zadań względem historii, spełnia dziś jeszcze swoje własne zadania, stawia samoistne zagadnienia i szuka odrębnych dróg i środków metodycznych do ich rozwiązania"[30]. Ten aspekt badań ma dla nauk pomocniczych fundamentalne znaczenie.

Pewnym słabym punktem *Encyklopedii* był jej wybitnie dydaktyczny charakter. Był to studencki zapis wykładów służący przygotowaniu się do egzaminu. Siłą rzeczy znalazły się tam więc w pierwszym rzędzie informacje praktyczne, natomiast szersza refleksja, konieczna w każdym podręczniku, zeszła na dalszy plan. Sam autor miał chyba ambiwalentny stosunek do *Encyklopedii*, skoro w ogóle o niej nie wspomina w dwóch opracowaniach, z lat 1937 i 1948, omawiających dorobek nauk pomocniczych historii. To tłumaczy też jej nieobecność w *Historyce* M. Handelsmana. Jej status obniżała skromna forma

---

[23] Szerzej o tym zob. B. Wyrozumska, *Wstęp*, w: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, s. 7. Za pierwsze autoryzowane wydanie *Encyklopedii* W. Semkowicz uważał edycję z 1946 r.; zob. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska,* s. 13, przyp. 2.

[24] B. Wyrozumska, *Wstęp*, w: *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, s. 7.

[25] W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, s. 287–312.

[26] Tamże, s. 293, 311. Omawiając poszczególne nauki pomocnicze historii, posługuje się pojęciem dyplomatyki, a w podsumowaniu używa pojęcia dyplomatyki średniowiecznej.

[27] Odnotować należy, że w pierwszym wydaniu *Encyklopedii* nie było jeszcze geografii historycznej, która została dołączona dopiero w drugim wydaniu z 1924 r.

[28] W. Semkowicz, *Encyklopedia*, s. 11.

[29] Tamże, s. 9.

[30] W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, s. 287–288. Opinię tę W. Semkowicz powtarza we wstępie do: tenże, *Paleografia łacińska*, s. 22, jednak słabo ją uwypukla.

http://rcin.org.pl

wydania: niedoskonały technicznie powielany skrypt opublikowany przez Koło Naukowe Historyków UJ, przeznaczony do celów dydaktycznych i skierowany do środowiska krakowskich studentów. Jednocześnie pamiętać należy o jej dużej popularności, przejawiającej się sześcioma wydaniami w latach 1923–1949.

Lektura *Encyklopedii* po stu latach od pierwszego wydania wciąż potwierdza jej aktualność i pozwala twierdzić, że zgromadzony w niej materiał zawiera najważniejsze informacje o poszczególnych dyscyplinach, a wiedza nabyta przez studenta tą drogą wciąż daje podstawę do pozytywnego zdania egzaminu. Jest to książka, która z racji znaczenia zasługuje na osobne opracowanie, gdyż ukształtowała wiedzę kilku pokoleń studentów na temat nauk pomocniczych historii w okresie międzywojennym i w latach powojennych, będąc ważnym etapem na drodze kształtowania się naszych dyscyplin. W tym miejscu zamieszczam jedynie kilka wstępnych refleksji na temat *Encyklopedii*.

Kolejność poszczególnych nauk pomocniczych historii zamieszczonych w skrypcie wyznacza etapy pracy historyka, począwszy od paleografii pomocnej w odczytaniu tekstu, poprzez dokument i kolejne źródła stanowiące etapy jego krytyki. Stosunkowo niewielka objętość skryptu jest jego zaletą, gdyż gwarantuje opanowanie tego materiału przez studenta. Ułatwia to też bardzo przystępny i klarowny język wykładu. Autor dba o to, aby poszczególne dyscypliny były ze sobą powiązane, tworząc spójny zespół. Informacje zawarte w jednych rozdziałach uzupełniają wiadomości zamieszczone w innych. Uwzględniony został praktyczny aspekt nauk pomocniczych historii. W rozdziale poświęconym paleografii znajdujemy dość obszerny słowniczek brachygraficzny, a w rozdziale o genealogii – schemat drzewa genealogicznego (poziomy i pionowy) oraz wywodu przodków. W rozdziale poświęconym dyplomatyce zamieszczono podrozdział poświęcony językowi i stylowi[31]. Jest to bardzo przydatne omówienie łacińskiego słownictwa występującego w dokumentach (szerzej: w źródłach historycznych), a zarazem charakterystyka jego prawnego znaczenia (dotyczącego władzy świeckiej i kościelnej, struktury społecznej, miast, wsi, struktury urzędniczej, pokrewieństwa, podatków, kupna i sprzedaży, prawa cywilnego i karnego, przebiegu procesu sądowego). Znajdujemy tu też lapidarne informacje o literackich cechach języka źródeł.

Odnotować trzeba też pewne mankamenty skryptu. Przede wszystkim widoczny jest brak kompatybilności struktury poszczególnych rozdziałów. W pierwszym rozdziale, poświęconym paleografii, zamieszczono podrozdział o historii paleografii, natomiast w kolejnych rozdziałach brak takich „historycznych" podrozdziałów. Zostały one zastąpione podrozdziałami na temat pojęcia dyplomatyki, pojęcia i podziału chronologii, pojęcia i przedmiotu sfragistyki, zakresu i znaczenia heraldyki itp. W rozdziale poświęconym sfragistyce występuje krótki podrozdział o historii pieczęci, ale w innych rozdziałach brak podobnych podrozdziałów dotyczących np. historii dokumentu czy herbu. Informacje te w większym lub mniejszym zakresie występują w innych podrozdziałach, ale nie zostały w sposób czytelny wydzielone. Brakuje też systematycznego zamieszczania definicji poszczególnych źródeł (dokumentu, pieczęci, herbu), będących przedmiotem nauk pomocniczych.

Odczuwa się również brak jasno określonego i omówionego podziału nauk pomocniczych historii na te, które zajmują się wybranymi gatunkami źródeł historycznych, oraz te, które analizują czynniki rozwoju procesu historycznego: genealogię, chronologię i geografię historyczną.

Zadziwiająca jest lapidarność rozdziału poświęconego genealogii, która była koronną dyscypliną autora. W. Semkowicz omawia tu istotę i zakres genealogii (z prezentacją konstrukcji drzewa genealogicznego i wywodu przodków), źródła do genealogii i metodę genealogiczną. Jest to najkrótszy z rozdziałów *Encyklopedii*. Pewne uzupełnienie przynoszą informacje zamieszczone w rozdziale poświęconym heraldyce. W tym ujęciu genealogia prezentuje się przede wszystkim jako dyscyplina praktyczna, brak natomiast szerszego jej uzasadnienia w poznaniu historycznej struktury społecznej. Na końcu skryptu zamieszczono wykaz podstawowej literatury z podziałem na poszczególne nauki pomocnicze oraz wykaz map autorstwa W. Semkowicza, które student powinien opanować[32].

---

[31] Przypuszczam, że jest to zredukowana forma leksykografii średniowiecznej, którą postulował wśród nauk pomocniczych historii w artykule z 1918 r., zob. tenże, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, s. 292, 311.

[32] W międzywojennych wydaniach *Encyklopedii* zaleca się te mapy „do egzaminu magisterskiego z nauk pomocniczych historii", w powojennych wydaniach „należy się nimi posługiwać przy nauce historii".

http://rcin.org.pl

Publikacja *Encyklopedii nauk pomocniczych historii* była związana ze zmianą formuły zajęć w porównaniu do tych prowadzonych przez S. Krzyżanowskiego, który omawiał poszczególne dyscypliny w dłuższych cyklach wykładowych, łącząc je często z szerszą problematyką historyczną[33]. W. Semkowicz omawiał w jednym cyklu równomiernie wszystkie wyznaczone przez siebie dyscypliny.

W. Semkowicz był szczególnie przygotowany do opracowania w pełni naukowego podręcznika nauk pomocniczych historii, wykraczającego poza czysto dydaktyczne ramy, lub wręcz serii takich podręczników. Miał tego świadomość i pod koniec życia podjął taką próbę – zwieńczoną tylko częściowym sukcesem. W 1951 r., już pośmiertnie, ukazała się *Paleografia łacińska*[34], która była pierwszym tomem planowanego cyklu trzech podręczników. Wstęp zamieszczony w *Paleografii* wykracza poza zakres merytoryczny książki, jest jakby wprowadzeniem do całego cyklu podręczników. Nosi on tytuł *Nauki posiłkujące i nauki pomocnicze historii*. Jest to znacznie rozszerzona wersja wstępu do *Encyklopedii*. Autor powtarza tu podział na nauki pomocnicze historii i nauki posiłkujące, dość szeroko je omawiając. W przedmowie zamieścił także zarys planowanej, a niezrealizowanej serii podręczników, na którą oprócz paleografii miały składać się: dyplomatyka i chronologia oraz sfragistyka, heraldyka i genealogia. Uzasadniając podjęcie tych prac, powoływał się na długoletnią praktykę wykładowcy w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz własne studia naukowe w zakresie tych nauk. Warto dodać, że spośród siedmiu dyscyplin zamieszczonych w *Encyklopedii* we własnych badaniach nie zajmował się tylko chronologią, chociaż posiadał dużą wiedzę z tego zakresu.

Planowany cykl miał obejmować sześć spośród siedmiu nauk pomocniczych stanowiących kanon dyscyplin zamieszczonych w *Encyklopedii*. Zadziwiające, że zabrakło w tym zestawie geografii historycznej, która wraz z kartografią należała do głównych tematów jego zainteresowań. Wyjaśnienie tego stanu rzeczy przez samego W. Semkowicza jest nieprzekonujące[35]. Pomimo świadomości ogromnego znaczenia geografii historycznej dla badań historycznych, plasuje ją we wstępie do *Paleografii łacińskiej* wśród nauk posiłkujących historię. Jest to o tyle zdumiewające, że w *Encyklopedii* znalazła się ona bez żadnych wątpliwości jako nauka pomocnicza historii i została omówiona najobszerniej ze wszystkich dyscyplin. Jednocześnie bardzo bliski mu Marian Plezia, dobrze zorientowany w twórczości W. Semkowicza, informuje, że „uniwersytecki podręcznik geografii historycznej został w jego papierach w stanie na wpół wykończonym"[36]. Zapewne chodziło mu o opracowanie *Geografia historyczna Polski* o objętości 158 stron przygotowane do projektowanej przez Kasę im. Mianowskiego *Historii Polski*. Jadwiga Semkowiczowa wymienia powyższe opracowanie wśród prac pozostałych w maszynopisie.

Wstęp zamieszczony w *Paleografii łacińskiej* jest ostatnią wypowiedzią W. Semkowicza na temat zakresu i specyfiki naszych dyscyplin. Był on, można powiedzieć, jego naukowym testamentem.

Kiedy pracował nad *Paleografią łacińską* i myślał o przygotowaniu cyklu podręczników nauk pomocniczych historii, w środowisku warszawskim powstawał kolejny podręcznik-skrypt, autorstwa przedstawiciela młodszego pokolenia historyków, Aleksandra Gieysztora: *Zarys nauk pomocniczych historii*, mający trzy wydania w latach 1943 (wydanie konspiracyjne), 1945 i 1948[37].

Lider badań w zakresie nauk pomocniczych historii

W. Semkowicz koncentrował badania na naukach pomocniczych historii, przyczyniając się do stałego i systematycznego przyrostu wiedzy na ten temat. Brzmi to jak pleonazm, ale postawa taka wcale nie była i nie jest powszechna wśród badaczy naszych dyscyplin (mam tu na myśli historyków formalnie związanych z naukami pomocniczymi historii, kierujących katedrami lub zatrudnionych w nich).

---

[33] Omówienie tematyki zajęć S. Krzyżanowskiego zob. Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski*, s. 190–191.

[34] W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951. W latach 2002–2011 ukazały się dwa kolejne wydania, zob. tenże, *Paleografia łacińska*, wyd. 2 popr., Kraków 2002, wyd. 3, Kraków 2011. Dalej cytuję drugie wydanie z 2002 r.

[35] Tenże, *Paleografia łacińska*, s. 18, 22.

[36] M. Plezia, *Życie i praca Władysława Semkowicza*, w: *Portrety uczonych polskich. 51 sylwetek humanistów*, wybór A. Biernacki, Kraków 1974, s. 414.

[37] Szerzej o tym zob. przyp. 22.

http://rcin.org.pl

Wynika z trojakiego podejścia do nauk pomocniczych historii i sposobu ich uprawiania. Pierwszy, stosunkowo rzadki, to koncentracja wyłącznie na naukach pomocniczych historii. Drugi to łączenie tych badań z szerszym studium historycznym i ich aplikacją na tym gruncie. Wydaje się, że jest to postawa optymalna. Trzeci to prowadzenie badań historycznych w (całkowitym?) oderwaniu od nauk pomocniczych historii lub odwoływanie się do nich tylko incydentalnie. W przypadku poszczególnych badaczy proporcje takich postaw kształtowały się indywidualnie i tak też powinny być oceniane. Ważne jest, aby w modelu optymalnym nauki pomocnicze historii w nich dominowały, a przynajmniej zajmowały poczesne miejsce. Praktyka często wygląda inaczej, a wówczas nie następuje wydatny przyrost wiedzy na ich temat. Czynnikiem formalnym sprzyjającym takim postawom było częste łączenie w jednej katedrze nauk pomocniczych historii wraz inną dyscypliną, najczęściej średniowieczem, co odciągało od zajmowania się „klasycznymi" naukami pomocniczymi.

Wiodącą pozycję W. Semkowicza w tym zakresie możemy w pełni ukazać, konfrontując jego model uprawiania nauk pomocniczych historii z pracami współczesnych mu historyków kierujących katedrami tych dyscyplin na pozostałych międzywojennych polskich uniwersytetach, bo to na nich spoczywał obowiązek rozwijania tych badań.

Proces powstawania katedr nauk pomocniczych historii był zjawiskiem długim i skomplikowanym. Istnienie katedry nie gwarantowało prowadzenia tych badań, spełniało jedynie pewien wymóg formalny, chociaż mogło wydatnie je wspomagać. Odgrywało też ważną rolę w procesie dydaktycznym, przewidywało bowiem prowadzenie zajęć z tego zakresu. W niektórych ośrodkach badania nad naukami pomocniczymi historii prowadzono na wiele lat przed powołaniem katedr im poświęconych.

Najstarsza nowoczesna katedra nauk pomocniczych historii w Polsce, działająca nieprzerwanie, powstała w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1898 r. z chwilą uzyskania przez S. Krzyżanowskiego profesury nadzwyczajnej. Już wcześniej, od roku akademickiego 1891/1892, prowadził on zajęcia jako docent prywatny[38]. Jednak jeszcze wcześniej, na początku XIX w., zarówno we Lwowie, jak i w Krakowie, prowadzono wykłady z tego zakresu[39]. W Krakowie dwaj pierwsi kierownicy katedry, S. Krzyżanowski i W. Semkowicz, położyli fundamenty pod naukowy i organizacyjny statut tych badań. Powołanie kolejnych katedr napotykało jednak pewne trudności[40].

Przykładem jest środowisko lwowskie z uniwersytetem i Ossolineum na czele, w których od XIX w. prowadzono intensywne prace na gruncie nauk pomocniczych historii i edytorstwa, związane z nazwiskami m.in. Wojciecha Kętrzyńskiego, Oswalda Balzera, Antoniego Małeckiego. Wydawano tam m.in. serie Monumenta Poloniae Historica oraz Akta Grodzkie i Ziemskie. W środowisku tym wykształcił się W. Semkowicz, uzyskując doktorat i habilitację. Pomimo tak silnej tradycji badawczej nie powołano w Lwowie osobnej katedry, lecz zakład połączony z seminarium historii średniowiecznej, powierzając jego kierownictwo Janowi Ptaśnikowi. Był on absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczniem Wincentego Zakrzewskiego, wykształconym w kręgu S. Krzyżanowskiego, który był recenzentem jego pracy doktorskiej. Był specjalistą w zakresie historii miast i mieszczaństwa oraz historii kultury i wydawcą źródeł, ale naukami pomocniczymi w ścisłym znaczeniu się nie zajmował[41]. Jak stwierdza Andrzej Biernat: „kierowany przez niego zakład spełniał w zasadzie funkcje dydaktyczne, w skromnym zaś stopniu naukowe"[42].

---

[38] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski*, s. 154–155.

[39] J. Szymański, *Pierwsza katedra nauk pomocniczych historii na ziemiach polskich*, w: *Personae, colligationes, facta*, [red. J. Bieniak i in.], Toruń 1991, s. 318–326. Artykuł dotyczy katedry powołanej w 1784 r., z austriackim profesorem Gotfrydem Uhlichem (1743–1794) na czele. Po jego śmierci wykłady objął Tomasz Vuchich, który w 1805 r. został przeniesiony do Krakowa, gdzie utworzono katedrę tych dyscyplin. Od tego czasu w Krakowie przez cały XIX w., z pewnymi przerwami, wykładano nauki pomocnicze historii, zob. S. Mikucki, *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", 139, „Prace Historyczne", z. 16, 1967, s. 154–160.

[40] Problematykę tę szerzej omawia A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii – ich organizacja i badacze w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Heraldyka i okolice*, [red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska], Warszawa 2002, s. 511–528.

[41] M. Starzyński, *Malarz życia miejskiego – Jan Ptaśnik (1876–1930). U genezy studiów nad patrycjatem miejskim*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", 23, 2017, s. 101–133, tam dalsza literatura.

[42] A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii*, s. 523.

http://rcin.org.pl

Podobnie było w przypadku Teofila Emila Modelskiego, jego następcy na katedrze, wcześniej kierującego podobną katedrą na Uniwersytecie Wileńskim, który również we własnej pracy naukowej nie zajmował się naukami pomocniczymi[43]. Najwybitniejszą w tym czasie lwowską badaczką nauk pomocniczych historii była Helena Polaczkówna, mająca za sobą też studia w École des chartes w Paryżu, nie została jednak dopuszczona do habilitacji na macierzystej uczelni. Habilitowała się w Poznaniu, gdzie jako docent dorywczo prowadziła zajęcia, dojeżdżając ze Lwowa. Na stałe zatrudniona była we Lwowie w Archiwum Ziemskim[44]. Podkreślić należy jej bardzo oryginalny i nowoczesny profil badawczy. Zajmowała się heraldyką, genealogią i dyplomatyką, była wydawczynią źródeł. Badania z zakresu dyplomatyki prowadził Karol Maleczyński, również zatrudniony w Archiwum Ziemskim oraz jako docent prywatny na Uniwersytecie Lwowskim.

W Warszawie funkcjonowała Katedra Historii Polski Wieków Średnich wraz z naukami pomocniczymi historii. Kierował nią od 1919 r. Jan Korwin Kochanowski, który nie był specjalistą w zakresie nauk pomocniczych historii i w zasadzie się nimi nie zajmował. Głównym jego dziełem z tego zakresu była edycja kodeksu dyplomatycznego mazowieckiego[45]. Po jego przejściu na emeryturę katedrę objął Stanisław Kętrzyński.

S. Kętrzyński był, obok W. Semkowicza, najwybitniejszym badaczem nauk pomocniczych tego czasu. Ich życiorysy miały wiele cech wspólnych. Byli niemal równolatkami, wywodzili się z lwowskich rodzin profesorskich, ojcowie obydwu byli wybitnymi historykami. Studiowali w Uniwersytecie Lwowskim u tego samego grona profesorskiego. S. Kętrzyński doktoryzował się w Krakowie u Stanisława Smolki na podstawie pracy o Kazimierzu Odnowicielu, ale był pod silnym wpływem S. Krzyżanowskiego, czemu dał wyraz, współdedykując mu *Zarys nauki o dokumencie*[46]. Jego dalsza kariera pokazuje model łączenia nauk pomocniczych historii z mediewistyką, jednak – w przeciwieństwie do W. Semkowicza – ze zdecydowaną dominacją tej ostatniej. Jego prace z zakresu nauk pomocniczych historii mają nieprzemijającą wartość, z *Zarysem nauki o dokumencie* na czele, ale w skali całej bibliografii stanowią one mniejszość. Koncentrował się przede wszystkim na dyplomatyce, z pojedynczymi artykułami poświęconymi sfragistyce, heraldyce, genealogii i chronologii[47]. W jego bibliografii nauki pomocnicze stanowią zaledwie jedną trzecią publikacji. Widać, jak uprawianie drugiej specjalności powodowało ograniczenia w pierwszej, zwłaszcza gdy wymagała ona, jak nauki pomocnicze historii, czasochłonnych studiów źródłowych. Jego dorobek byłby zapewne obszerniejszy, gdyby nie dziesięcioletnia praca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w dyplomacji.

Przykład S. Kętrzyńskiego pokazuje jednocześnie, że nauczyciel zajmujący się naukami pomocniczymi ma szansę wykształcić uczniów w tym zakresie. Z jego seminarium, początkowo prowadzonego wspólnie z J. Kochanowskim, wyrosło kilkoro badaczy, którzy z biegiem czasu zaznaczyli się na polu nauk pomocniczych historii, łącząc je z mediewistyką: Jadwiga Karwasińska, Adam Wolff, Zygmunt Wdowiszewski, Aleksander Gieysztor[48].

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie nauki pomocnicze historii też były połączone z historią średniowieczną[49]. Początkowo bardzo krótko wykłady prowadził S. Ptaszycki, a następnie zastąpił

---

[43] Tamże, s. 524, 528.

[44] A. Kiełbicka, *Polaczkówna Helena (1881–1942)*, w: PSB, t. 27, Kraków 1983, s. 267–269.

[45] A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii*, s. 520–521.

[46] Tamże, s. 521–522. Szerzej postać S. Kętrzyńskiego przedstawia A. Gieysztor w *Posłowiu*, do: S. Kętrzyński, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 693–712; zob. też A. Gieysztor, *Stanisław Kętrzyński (1876–1950)*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, [red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz], Warszawa 1986, s. 219–228, tam dalsza literatura.

[47] *Bibliografia prac Stanisława Kętrzyńskiego*, w: S. Kętrzyński, *Polska X–XI wieku*, s. 713–724; tam też *Spis wykładów, ćwiczeń i seminariów uniwersyteckich Stanisława Kętrzyńskiego*, s. 725–727.

[48] M. Koczerska, *Nauki pomocnicze historii, źródłoznawstwo i edytorstwo źródeł na Uniwersytecie Warszawskim w XX wieku*, w: *Historia na Uniwersytecie Warszawskim. Materiały konferencji naukowej z okazji jubileuszu 80-lecia Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 21 października 2010 r.*, red. M. Koczerska, współpr. J. Adamczyk, Warszawa 2012, s. 53–69.

[49] A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii*, s. 527–528.

http://rcin.org.pl

go Kazimierz Chodynicki, specjalista w zakresie historii Europy Wschodniej, który w 1928 r. przeniósł się do Poznania. Był uczniem S. Krzyżanowskiego, opublikował kilka artykułów dotyczących nauk pomocniczych historii, ale nie specjalizował się w tym zakresie. W Wilnie pracował także T.E. Modelski, który następnie przeniósł się do Lwowa.

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nie od razu powołano katedrę nauk pomocniczych historii. Początkowo wykładał je S. Ptaszycki, autor podręcznika *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej* (1919 – skrypt, 1921), który był przede wszystkim archiwistą[50]. Warto odnotować, że w 1922 r. wydał też niewielkich rozmiarów skrypt do paleografii[51]. W 1926 r. opuścił Lublin, obejmując stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Był on twórcą „Archeionu" i redaktorem jego pierwszych dziewięciu tomów. Dopiero w roku akademickim 1926/1927 powołano do życia Katedrę Nauk Pomocniczych Historii, połączoną jednak z Katedrą Historii Średniowiecznej pod kierownictwem Leona Białkowskiego[52]. Był on uczniem S. Krzyżanowskiego, rekomendowanym do Lublina przez W. Semkowicza. Początkowo zajmował się naukami pomocniczymi historii, jednak z biegiem czasu jego zainteresowania uległy zmianie[53].

Na Uniwersytecie Poznańskim nie było osobnej jednostki zajmującej się naukami pomocniczymi historii, jednak pewne ich elementy wykładali Józef Paczkowski, Kazimierz Chodynicki, Zygmunt Zakrzewski, a także Karol Górski, uczeń W. Semkowicza, który jednak w tym czasie odchodził już od zainteresowań nimi[54]. Ze środowiskiem poznańskim związany był, jako dyrektor Muzeum Wielkopolskiego, Marian Gumowski, bardzo aktywny na polu numizmatyki, sfragistyki i heraldyki. Prowadziła tu też wykłady jako docent Helena Polaczkówna, jednak jej dorobek naukowy przypisać należy środowisku lwowskiemu. Ważną postacią w tym środowisku był też Kazimierz Tymieniecki, uczeń S. Krzyżanowskiego, który jednak zajmował się historią średniowiecza i problematyką społeczno-gospodarczą.

Jak widać z powyższego omówienia, nawet w katedrach nauk pomocniczych historii uprawianie tych dyscyplin przebiegało z dużymi trudnościami. Często kierowali nimi historycy niebędący specjalistami w tym zakresie, a po objęciu katedr niewiele robili, by przystosować swoje badania do ich profilu. Nawet zatrudniani tam uczniowie S. Krzyżanowskiego często zmieniali swoje zainteresowania, porzucając nauki pomocnicze historii. Takiej postawie sprzyjał fakt, że często łączono je ze średniowieczem, które dominowało. W związku z tym przyrost badań nie był tak duży, jak należałoby się spodziewać. Profesorowie niezajmujący się naukami pomocniczymi najczęściej nie byli w stanie wykształcić uczniów w tym zakresie. A. Biernat szacuje, że w okresie międzywojennym naukami pomocniczymi zajmowało się ok. 170 osób[55]. Jednak wielu z nich podejmowało te prace incydentalnie, a liczba badaczy zajmujących się tą tematyką gruntowanie i systematycznie była znacznie mniejsza.

Dopiero na tym tle widać skalę dokonań W. Semkowicza. Doceniając osiągnięcia innych ośrodków, trzeba podkreślić, że gdyby nie dorobek jego oraz jego uczniów i współpracowników, a także S. Kętrzyńskiego, M. Gumowskiego oraz H. Polaczkówny, stan nauk pomocniczych byłby dość skromny. Oczywiście docenić należy także dorobek młodszych badaczy, ale oni rozpoczynali dopiero swe kariery. Mocniej doszli oni do głosu w okresie powojennym. Wyznaczanie zasadniczych kierunków badań oraz ich realizacja spoczywały na wymienionych badaczach, z W. Semkowiczem na czele. To uprawnia do stwierdzenia, że semkowiczowski model uprawiania nauk pomocniczych historii, polegający na koncentracji na tych dyscyplinach, powinien być kontynuowany. Zatrudnienie w zakładzie nauk pomocniczych historii powinno obligować do zajmowania się nimi i do systematycznego poszerzaniem wiedzy na ten temat. Trawestując sentencję Janusza Bieniaka, odnoszącą się do genealogii, należy stwierdzić:

---

[50] Tamże, s. 526–527; H. Wąsowicz, *Dydaktyka nauk pomocniczych historii*, s. 40–42.

[51] *Wzory średniowiecznego pisma łacińskiego dla słuchaczy Uniwersytetu Lubelskiego*, wybór S. Ptaszycki, Lublin 1922.

[52] H. Wąsowicz, *Dydaktyka nauk pomocniczych historii*, s. 42.

[53] J. Kłoczowski, *Ś.P. Leon Białkowski*, Rocz. Hum., 4, 1953, z. 4, s. 277–286; J. Kłoczowski, W. Nowodworski, *Bibliografia prac prof. Leona Białkowskiego*, Rocz. Hum., 4, 1953, z. 4, s. 300–309.

[54] A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii*, s. 524–526; K. Górski, *Autobiografia naukowa*, Toruń 2003, s. 31–62.

[55] A. Biernat, *Nauki pomocnicze historii*, s. 517.

http://rcin.org.pl

„nie wystarczy zająć się naukami pomocniczymi historii, lecz trzeba się nimi zajmować latami”[56]. Tylko dłuższa koncentracja na wybranej dyscyplinie gwarantuje osiągnięcie pogłębionych wyników.

Postulat koncentracji na naukach pomocniczych historii nie jest nawoływaniem do intelektualnych ograniczeń. Widać to w postawie badawczej W. Semkowicza, charakteryzującej się szerokimi interdyscyplinarnymi horyzontami, sięgającymi do geografii, prawa, etnografii, historii sztuki, archeologii i językoznawstwa (onomastyki). Częściowo był do tego przygotowany instytucjonalnie, studiując oprócz historii także prawo i geografię, częściowo zdobył to poprzez indywidualne studia. Fundamentem powinny być jednak nauki pomocnicze historii.

Planowość i systematyczność badań

Koncentracji badań na naukach pomocniczych historii powinna towarzyszyć ich planowość i systematyczność. Gdy w Europie kształtowały się zręby nowoczesnych badań historycznych, w Polsce trwały zabory, niesprzyjające systematyczności badań naukowych. Brak na szerszą skalę we wszystkich trzech zaborach instytucji, wokół których mogłyby rozwijać się takie badania, odbijał się na ich poziomie, intensywności i systematyczności. Był to proces zmienny w czasie, ale na pewno polskie badania historyczne nie miały tych warunków rozwoju, które posiadały ośrodki zagraniczne. Gdy inni systematycznie je rozwijali, my cyklicznie podejmowaliśmy próby odzyskania niepodległości, ponosząc po każdym przegranym powstaniu surowe konsekwencje, nie tylko polityczne, ale także kulturalne i naukowe[57]. Dotyczyło to zwłaszcza strat archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, tak ważnych z punktu widzenia nauk pomocniczych historii. W. Semkowicz kilkakrotnie podkreślał te negatywne uwarunkowania leżące u postaw nowoczesnych polskich badań historycznych.

Najlepsza sytuacja była w zaborze austriackim, zwłaszcza w okresie autonomii galicyjskiej, gdzie badania mogły toczyć się w Uniwersytecie Jagiellońskim i na Akademii Umiejętności w Krakowie oraz w Uniwersytecie i w Ossolineum we Lwowie. Ważną rolę odgrywały w tym procesie także archiwa i biblioteki naukowe[58]. Z uznaniem ocenić należy dorobek polskiej historiografii w trudnych warunkach zaborów, nie zapominając jednak o tym, że wiele z tych inicjatyw miało charakter indywidualny, często wręcz prywatny, nierozerwalnie związany z postaciami konkretnych badaczy, których śmierć lub zaniechanie badań bywało niejednokrotnie ich kresem.

Odzyskanie niepodległości stwarzało całkowicie nową sytuację. Powołano do życia sześć uniwersytetów oraz sieć wyższych uczelni zawodowych, a także ogólnopolskich towarzystw i organizacji naukowych, częściowo istniejących już w czasach zaborów[59]. Stworzona została polska sieć archiwalna, działalność kontynuowały bądź też rozpoczęły naukowe biblioteki. W nauce nastąpiło nowe otwarcie, rozpoczynał się proces jej organizacji, stwarzający nowe perspektywy. Powstały dogodne warunki także do rozwoju nauk pomocniczych historii. Jednak tradycyjny duch indywidualizmu i niesystematyczności w dużej mierze pozostał, co już zasygnalizowałem, omawiając działalność międzywojennych katedr nauk pomocniczych historii.

Wśród historyków świadomych tego przełomowego momentu, wymagającego planowości i systematyczności badań, poczesne miejsce zajmował W. Semkowicz, który kilkakrotnie zabierał głos na ten temat. W 1920 r. wygłosił on na I Zjeździe poświęconym zagadnieniom organizacji i rozwoju nauki

---

[56] J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, w: tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, [wybór tekstów i posł. A. Supruniuk, J. Wroniszewski, A. Radzimiński], Kraków 2002, s. 44–45.

[57] J. Dybiec, *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2004.

[58] S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918*, Warszawa 2002; tenże, *Zbiory Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego przed pierwszą wojną światową jako warsztat naukowy i dydaktyczny dla nauk pomocniczych historii*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 11, 2000, s. 25–33, o działalności W. Semkowicza na s. 30–33.

[59] B. Jaczewski, *Organizacja i instytucje życia naukowego w Polsce (listopad 1918–1939)*, w: *Historia nauki polskiej*, t. 5: *1918–1951*, cz. 1, red. Z. Skubała-Tokarska, Wrocław 1992, s. 36–146. Autor odnotowuje też zasługi W. Semkowicza, zob. tamże, s. 86–87, 98, 248, 565.

http://rcin.org.pl

polskiej referat o organizacji pracy naukowej[60]. Wyznaczenie perspektyw badawczych zawsze musi bowiem opierać się na podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć i niedostatków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że to właśnie jemu powierzono opracowanie tego zagadnienia, uznając go tym samym za szczególnie kompetentnego w tym zakresie.

Wiedzę o organizacji nauki W. Semkowicz gromadził już od dłuższego czasu. Służyło temu m.in. omówienie w latach 1908 i 1917 dorobku Franciszka Piekosińskiego i Stanisława Krzyżanowskiego, dwóch jego najwybitniejszych poprzedników. Opracowania te nie są pośmiertnym panegirykiem, lecz próbą rzetelnej oceny wkładu obydwu badaczy w rozwój nauk pomocniczych historii. Dodać należy, że W. Semkowicz już wcześniej publikował dość systematycznie recenzje i omówienia ich prac.

Przypuszczam, że mogło mu to uświadomić dużą wagę oglądu całości badanego zjawiska dla systematycznego prowadzenia dalszych badań. Dlatego w latach 1918, 1937 i 1948 opublikował trzy artykuły omawiające potrzeby, stan, rozwój i perspektywy nauk pomocniczych historii oraz sposób ich organizacji. Żaden inny polski historyk nie śledził tak systematycznie i w sposób pogłębiony rozwoju naszych dyscyplin. Świadczy to, że przywiązywał do tego dużą wagę. Koncentrował się zarówno na naukach pomocniczych historii jako całości, jak i na poszczególnych dyscyplinach, a także na edytorstwie, któremu poświęcił osobne opracowania (omówione w dalszej części artykułu). Znamienne są daty publikacji tych tekstów. Pierwszy ukazał się u progu odrodzonej Rzeczypospolitej, otwierając niejako perspektywy badań, drugi na dwa lata przed jej upadkiem, nieświadomie podsumowujący ich międzywojenny etap, a trzeci w momencie, gdy polska nauka odbudowywała się po zniszczeniach II wojny światowej.

W pierwszym z artykułów W. Semkowicz sformułował równocześnie polski kanon nauk pomocniczych historii, wyznaczając zarazem potrzeby każdej z nich[61]. Pisałem już o tym powyżej. Artykuł ukazał się w pierwszym tomie (1918) czasopisma „Nauka Polska", poświęconym potrzebom nauki na progu odrodzonej Rzeczypospolitej. Autor przedstawia także perspektywy rozwoju naszych dyscyplin, którym „w programie odnowy naszego dziejopisarstwa […] przypaść winno miejsce naczelne"[62]. Omawia kolejno osiem wyróżnionych przez siebie dyscyplin, krótko charakteryzuje ich zakres, cel oraz historię badań, a następnie kierunki, w których powinny one zmierzać. W zakończeniu stwierdza: „Omówione dezyderaty […] przedstawiają […] program maksymalny, którego wypełnienie obliczone jest na długi okres czasu […], a przede wszystkim sił, których dziś jeszcze nie posiadamy"[63]. Trudno uniknąć gorzkiej refleksji, że przynajmniej część tych dezyderatów zostałaby zrealizowana, gdyby w istniejących wówczas uniwersyteckich katedrach, o których pisałem powyżej, zajmowano się zgodnie z ich profilem naukami pomocniczymi historii.

Na zakończenie W. Semkowicz zamieszcza sumaryczne zestawienie postulatów, z zaznaczeniem tych, które uważa za najpilniejsze. Lektura artykułu uświadamia nie tylko świetną orientację w stanie badań, ale przede wszystkim niezwykłą intuicję, bardzo trafnie wskazującą najważniejsze i dalekosiężne kierunki badań. Spośród wielu propozycji chciałbym wymienić te, które z biegiem czasu sam zrealizował albo do podejmowania których inspirował, zwracając uwagę na ich ogromne naukowe znaczenie. Są wśród nich podręcznik paleografii, monografie rodów rycerskich, atlas historyczny Polski wraz z tekstem krytyczno-analitycznym, „glossarium łacińsko-polskie w średniowieczu", słownik historyczno-topograficzny ziem polskich, itinerarium książąt i królów polskich, spisy urzędników i dygnitarzy z epoki piastowskiej i jagiellońskiej, kodeks nobilitacji i indygenatów i inne. Wiele z tych propozycji zrealizowano po latach, a ich inicjatywę należy przypisać W. Semkowiczowi, nawet jeśli ich wykonawcy o tym już nie pamiętali.

Po niemal 20 latach, w 1937 r., opublikował w „Kwartalniku Historycznym" kolejne omówienia nauk pomocniczych historii, w ramach bloku tematycznego „Historiografia polska 1886–1936"[64]. Zmieniona

---

[60] W. Semkowicz, *Organizacja pracy naukowej*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 3, 1920, s. 109–118. B. Jaczewski, *Organizacja i instytucje*, s. 86–87, bardzo wysoko ocenia wystąpienie W. Semkowicza, a prezentowaną przez niego koncepcję podziału pracy naukowej uważa za nowatorską.

[61] W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, s. 287–312.

[62] Tamże, s. 287.

[63] Tamże, s. 311.

[64] W. Semkowicz, *Nauki pomocnicze historii*, Kwart. Hist., 51, 1937, s. 227–257.

http://rcin.org.pl

perspektywa czasowa pozwoliła nieco inaczej ująć omawiany temat. O ile w poprzednim artykule autor koncentrował się na potrzebach badawczych, o tyle obecnie zaprezentował ich stan. Omawia pokrótce historię nauk pomocniczych historii, wskazując główne ośrodki badawcze (Kraków, Lwów i Poznań) oraz działające tam instytucje i czołowych badaczy, charakteryzując zakres i poziom prowadzonych przez nich badań. W przypadku Warszawy zwraca uwagę na ogromny ucisk zaborcy, krępujący rozwój badań naukowych. Podkreśla mocny związek nauk pomocniczych historii z edytorstwem źródeł oraz charakteryzuje i ocenia ówczesne metody wydawnicze. W omówieniu łączy poszczególne dyscypliny w działy: paleografię z dyplomatyką w ścisłym powiązaniu z edytorstwem, natomiast sfragistykę z heraldyką i genealogią. Ich wspólne omówienie podkreśla czynniki łączące, ale jednocześnie powoduje częściowe zatracenie indywidualności każdej z tych dyscyplin. Nowością było wprowadzenie numizmatyki do kanonu nauk pomocniczych historii. Poprzedza to co prawda pewnymi wątpliwościami, powracając do kwestii związku numizmatyki z archeologią, ale wydaje się, że trudno było przejść obojętnie nad jej niewątpliwymi już wówczas osiągnięciami i świetną organizacją w postaci Towarzystwa Numizmatycznego i własnego organu: „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych". Omówienie zamyka geografia historyczna, rozwijająca się bardzo dynamicznie dzięki pracom kierowanej przez W. Semkowicza Komisji Atlasu Historii Polski. Będzie o tym mowa w dalszej części artykułu. Dużo uwagi w opracowaniu poświęca dyskusjom i polemikom dotyczącym poszczególnych zagadnień (krytyce autentyczności dokumentów, metodom ich edycji i genezie dokumentu, genezie rycerstwa polskiego i jego herbów, metodom geografii historycznej i kartografii), służącym wypracowaniu jak najlepszego stanowiska badawczego. W omawianym studium W. Semkowicz daje doskonały wgląd w status nauk pomocniczych historii w końcu lat 30. XX w.

Znamienne, że autor w ogóle nie pisze o działających na innych uniwersytetach katedrach nauk pomocniczych historii. Widać nie przypisywał im, zgodnie ze stanem faktycznym, ważnej roli w rozwoju naszych dyscyplin. Natomiast podkreśla duże znaczenie towarzystw naukowych w tym procesie.

Ostatnie z podsumowań ukazało się już po wojnie, w 1948 r. Była to broszura wydana przez Polską Akademię Umiejętności jako dwudziesty tom serii Historia Nauki Polskiej w Monografiach[65]. W większości jest to przedruk artykułu z 1937 r., uzupełniony zwięzłym wprowadzeniem przedstawiającym historię nauk pomocniczych w Europie Zachodniej i uwagami dotyczącymi instrukcji wydawniczej, a także poszerzeniem programów badawczych w związku ze zmianami granic państwa. Autor omawia też wydawnictwa źródłowe, traktując je jako integralną część badań w zakresie nauk pomocniczych. Przy tej okazji dokonuje pewnej korekty kierunków edytorstwa. Z racji zmian terytorialnych państwa za ważny postulat uważa opracowanie przez polskich uczonych kodeksów dyplomatycznych śląskiego i pomorskiego z czasów wczesnopiastowskich, wydanie *Księgi henrykowskiej* itp. Jednocześnie nie rezygnuje z kierunku badań wschodnich. Wyraża nadzieję, że w dalszym ciągu będą badane problemy unii polsko-litewskiej i jej konsekwencje dla Rzeczypospolitej, co będzie realizowane „w szlachetnym współzawodnictwie z nauką rosyjską, ukraińską i najmłodszymi z tych nauk litewską i białoruską"[66]. Najbliższa przyszłość pokazała, jak nierealne były to plany.

Wartość tej publikacji polegała przede wszystkim na przypomnieniu po trzech latach od zakończenia wojny stanu nauk pomocniczych historii i ich perspektyw badawczych. Od 1937 r., kiedy ukazało się poprzednie omówienie, w badaniach niewiele się zmieniło. Niemniej wydanie broszury stanowiło nowe, powojenne otwarcie w badaniach naszych dyscyplin, co przy ogromnych zniszczeniach wojennych miało duże znaczenie. Publikacja w serii poświęconej historii nauki polskiej plasowała nasze dyscypliny w całokształcie badań humanistycznych.

Opracowanie powyższe było, obok omówionego już wstępu zamieszczonego w *Paleografii łacińskiej*, ostatnią wypowiedzią W. Semkowicza dotyczącą zakresu, statusu i istoty nauk pomocniczych historii.

Oprócz podsumowań i perspektyw nauk pomocniczych historii jako całości publikował także opracowania dotyczące pewnych wybranych kierunków badań. W związku z tym przypomnieć należy

[65] Tenże, *Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce*, Kraków 1948.
[66] Tamże, s. 19.

http://rcin.org.pl

podsumowanie ćwierćwiecza badań nad rodami rycerstwa polskiego oraz bilans prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego za lata 1908–1933 i program pracy na przyszłość. Systematycznie omawiał postępy prac nad Atlasem Historycznym Polski, a także stan i perspektywy edycji źródłowych. Opracowania te zostaną omówione poniżej, ale już w tym miejscu trzeba zasygnalizować, że wraz z opracowaniami dotyczącymi całości nauk pomocniczych historii przynosiły stałą refleksję nad statusem naszych dyscyplin.

W tym nurcie widziałbym też nekrologi i podsumowania badań poświęcone badaczom naszych dyscyplin. W bibliografii W. Semkowicza znajdujemy 14 takich publikacji, prezentujących m.in. postacie Augusta Bielowskiego, Franciszka Piekosińskiego, Stanisława Krzyżanowskiego, Adama Bonieckiego, Wojciecha Kętrzyńskiego, Stanisława Zachorowskiego, Zygmunta Luby-Radzimińskiego, Kazimierza Sochaniewicza, Oswalda Balzera, ks. Jana Fijałka i Jadwigi Chwalibińskiej.

Pod koniec istnienia II Rzeczypospolitej, w latach 1937–1938, W. Semkowicz opublikował trzy artykuły podsumowujące pewne aspekty międzywojennego dorobku naukowego. Uzupełniały się one nawzajem, a wobec zbliżającej się wojny były nieświadomym zamknięciem tego etapu polskiej nauki. W pierwszym z nich, omówionym powyżej, zaprezentował stan badań w zakresie nauk pomocniczych historii. W następnych dwóch omówił życie naukowe ośrodka krakowskiego, obejmując wszystkie jego instytucje i dyscypliny naukowe[67] oraz rozwój i stan historiografii polskiego średniowiecza[68].

Publikacje powyższe są świadectwem, że W. Semkowicz systematycznie czuwał nad rozwojem nauk pomocniczych historii w Polsce, widzianych w szerszym kontekście historycznym, a nawet szerzej, nad całością nauk historycznych i humanistycznych. Podkreślał osiągnięcia, wskazywał zaniedbania i wyznaczał perspektywy badawcze, cały czas oddziałując inspirująco na środowisko naukowe. Tworzyło to atmosferę stałego fermentu intelektualnego wokół naszych dyscyplin, działało inspirująco, budowało świadomość osiągnięć i celów badawczych oraz ważnego miejsca nauk pomocniczych w badaniach historycznych.

Programy badawcze: genealogia średniowiecznych rodów rycerskich w Polsce i na Litwie oraz Atlas Historyczny Polski

W. Semkowicz zainicjował i realizował z zespołem uczniów oraz współpracowników dwa duże programy badawcze, które już w pierwszym etapie osiągnęły bardzo wartościowe rezultaty, a ich kontynuacja w okresie powojennym zaowocowała wybitnymi wynikami, wydatnie zmieniającymi pewne obszary polskiej historiografii, zwłaszcza mediewistyki. Dotyczyły one struktury genealogicznej i społecznej średniowiecznego rycerstwa polskiego oraz staropolskiej przestrzeni. Chodziło o badania genealogii średniowiecznych rodów rycerskich w Polsce oraz opracowywanie map w ramach Atlasu Historycznego Polski. Konsekwencją tego drugiego programu badawczego była też wstępna inicjatywa opracowania słownika historyczno-geograficznego ziem polskich.

Pierwsze miejsce wśród nich należy oddać problematyce genealogii średniowiecznych rodów rycerskich. Tematyką średniowiecznego rycerstwa W. Semkowicz zainteresował się dość wcześnie. Najpierw opublikował studium dotyczące nagany i oczyszczenia szlachectwa, następnie kilka drobnych studiów genealogiczno-heraldycznych oraz dwie obszerne recenzje z prac F. Piekosińskiego: *Heraldyki polskiej wieków średnich* oraz trzeciego tomu *Rycerstwa polskiego wieków średnich*. W 1907 r. ukazał się przełomowy dla tej tematyki *Ród Pałuków*, wydany jako pierwszy numer serii Monografie Historyczne Rodów Rycerskich w Polsce Wieków Średnich, co sugerowało podjęcie systematycznych badań w tym zakresie[69]. Autor uzasadnia to we wstępie poprzedzającym rozprawę, zatytułowanym

[67] W. Semkowicz, *Życie naukowe współczesnego Krakowa*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 23, 1938, s. 25–108, o pracach Komisji Atlasu Historycznego Polski oraz Seminarium i Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii UJ zob. tamże, s. 73–75.

[68] Tenże, *Rozwój i stan obecny historiografii polskiego średniowiecza z uwzględnieniem studiów polskich we Włoszech*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 23, 1938, s. 125–152.

[69] Tenże, *Ród Pałuków*, w: RAU whf, ser. 2, t. 49, Kraków 1907, s. 151–268, i osobna odbitka. Dalej cytuję strony odbitki.

http://rcin.org.pl

O potrzebie i metodzie badań nad historią rodów rycerskich w Polsce. Zadziwiające, że badania te określa jako heraldyczne[70].

W rozdziale wstępnym przywołuje ówczesne nowsze badania dotyczące genealogii i heraldyki rodów rycerskich w Polsce autorstwa A. Małeckiego, a zwłaszcza F. Piekosińskiego. Odnosząc się do prac tego ostatniego, stwierdza, że próba syntetycznego opracowania tego tematu musi być z góry skazana na niepowodzenie. Zagrożenie widzi w obfitości materiału źródłowego, który trudno jest od razu opracować syntetycznie. Za jedyną drogę pozwalającą poprawnie opracować to zagadnienie uważa „monograficzne opracowanie najwybitniejszych rodów rycerskich"[71]. Jednym z celów tych prac była likwidacja anonimowości średniowiecznego rycerstwa. „Wtedy dopiero wystąpi jaskrawo na tle dziejów rola społeczeństwa: polityka rodów rycerskich; poszczególne postacie nabiorą większej wyrazistości i niejeden ciemny i zagadkowy punkt przedstawi się nam w pełnem świetle"[72]. Cel ten kilkadziesiąt lat później J. Bieniak określił jako „likwidację anonimowości społeczeństwa średniowiecznego, a więc zastąpienie społecznej mgławicy społecznym konkretem"[73]. Trudno wyobrazić sobie ważniejsze zadanie stojące przed mediewistyką. W związku z tym W. Semkowicz zaproponował wzorcowy model struktury monografii rodowej, która powinna składać się z następujących rozdziałów: 1) geneza rodu i herbu, 2) genealogia rodu, 3) gniazdo rodowe, 4) rola dziejowa rodu.

W 1920 r. publikuje kolejną monografię – *Ród Awdańców* – która jest jego ostatnią większą pracą z zakresu genealogii rycerstwa polskiego[74]. Rozprawa ta w zasadzie zamyka tę tematykę w wykonaniu samego W. Semkowicza. Prace kontynuują jego uczniowie. Tym dwu monografiom rodowym systematycznie towarzyszyły drobniejsze opracowania poświęcone m.in. rodom Gierałtów, Laryszów-Glezynów, Sulimów, Dębnów, Amadejów, Powałów, Dragów-Sasów, a także studia dotyczące herbów i zawołań, pochodzenia i rozsiedlenia rycerstwa. W. Semkowicz publikował też przywileje rodowe, zapiski herbowe, wywody szlachectwa. Ważnym obszarem jego zainteresowań były studia dotyczące nagany i oczyszczenia szlachectwa oraz włodyków polskich na tle porównawczym. Zajmował się też polityką rodów rycerskich, stanowiskiem prawno-społecznym szlachty polskiej oraz rycerstwem śląskim[75].

Przyczyną zmniejszającego się zainteresowania polskimi rodami rycerskimi było zapewne coraz mocniejsze zaangażowanie w problematykę litewską. Prace te: wydawnictwa dokumentów, problematyka „zbratania" szlachty polskiej i litewskiej, sfragistyka i heraldyka, skutecznie odciągnęły go od tego tematu. Wówczas też, w 1922 r., rozpoczyna inny duży projekt, opracowanie Atlasu Historycznego Polski.

Także w przypadku problematyki litewskiej pozostaje wierny zagadnieniom stanu szlacheckiego (bojarskiego), jego genezy, struktury i roli. U początków leży rozprawa poświęcona braterstwu szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej[76], po czym następuje cykl artykułów pod wspólnym tytułem *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską*[77]. Było to obszerne, publikowane w częściach studium podejmujące zagadnienia genealogiczne, sfragistyczne, heraldyczne i społeczne. Zbysław Wojtkowiak słusznie nazwał je „studium o elicie społecznej Litwy"[78]. Publikował też na ten

[70] Tamże, s. 1, 7–8.

[71] Tamże, s. 9.

[72] Tamże, s. 7.

[73] J. Bieniak, *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku (uwagi problemowe)*, w: tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, s. 58.

[74] W. Semkowicz, *Ród Awdańców*, Poznań 1920. Wcześniej, w latach 1917–1920, praca była drukowana w trzech częściach w „Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego".

[75] Tenże, *Rycerstwo śląskie do końca XIV wieku. Uwagi o polskich rodach rodzimych*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne", 2, 1992, s. 9–25. Artykuł ukazał się 43 lata po śmierci autora. O jego powstaniu i okolicznościach publikacji zob. tamże, s. 9–10.

[76] Tenże, *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 r.*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa–Kraków 1914, s. 398–446.

[77] Cykl artykułów pod tym tytułem ukazywał się w latach 1913–1930 na łamach „Miesięcznika Heraldycznego" i „Rocznika Heraldycznego". W postaci zebranej opublikowane zostały one jako: tenże, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica", 3, 1989, s. 7–139.

[78] Z. Wojtkowiak, *Studium Władysława Semkowicza o elicie społecznej Litwy*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica", 3, 1989, s. 3–5.

http://rcin.org.pl

temat drobniejsze studia: o kniaziowskim pochodzeniu Radziwiłłów, o wygaśnięciu Korybutowiczów, rodzie namiestnika wileńskiego Hanula i Witoldowym bojarstwie. Wśród nich znalazło się także osiem biogramów dostojników litewskich.

Można powiedzieć, że opracowania W. Semkowicza dotyczące średniowiecznej szlachty polskiej i litewskiej tworzą naukowy dyptyk poświęcony temu stanowi w Polsce piastowskiej i Litwie jagiellońskiej.

Wszelkie badania naukowe tylko wówczas mają szansę powodzenia, gdy są prowadzone konsekwentnie, systematycznie i zostają w miarę możliwości doprowadzone do końca. Zaproponowany przez W. Semkowicza program badań średniowiecznych rodów rycerskich przerastał możliwości pojedynczego badacza. Dlatego w jego realizację zaangażował grupę swych uczniów i współpracowników. Jej efekty omówił w artykule poświęconym ćwierćwieczu tych badań[79]. Dokonuje tu rekapitulacji swojego programu badawczego, którego jednym z celów było opracowanie genezy rycerstwa polskiego. Ponownie podkreśla, że syntetyczne wnioski muszą być poprzedzone monograficznymi badaniami. Jednocześnie zwraca uwagę, że badania te stawiają sobie cele znacznie szersze niż genealogia i dotyczą zagadnień prawno-społecznych, gospodarczych, wojskowych, politycznych. Każda monografia powinna być oparta na mocnej podstawie genealogicznej i majątkowo-terytorialnej, dzięki której można „pokusić się o dalsze wnioski, dotyczące już pochodzenia rodu". Dużą wagę W. Semkowicz przywiązuje też do przedstawienia roli politycznej i kulturalnej rodu. Monografie powinny być zaopatrzone „w aparat syntetyzujący i unaoczniający wyniki badań": tablice genealogiczne, mapy majątków rodu i jego rozsiedlenia, ilustracje pieczęci i herbów[80].

Od objęcia Katedry Nauk Pomocniczych Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim W. Semkowicz inspirował swych uczniów do podejmowania badań rodów rycerskich. Pisze wprost, że chciał stworzyć „pewnego rodzaju szkołę badań heraldyczno-genealogicznych"[81]. Spośród prac jego uczniów pięć zostało opublikowanych. Dotyczyły one rodów: Łabędziów, Odrowążów, Sasów, Prusów i Herburtów. Jak stwierdza, „inne czekają lepszych czasów, by móc ujrzeć światło dzienne"[82]. Ostatnie dwie ukazały się już po wojnie, w 1948 r. Sygnalizuje też prace innych badaczy, niebędących jego uczniami, poświęcone rodom: Łodziów, Bogoriów, Bibersteinów, Czamborów-Rogalów, Wezemborgów i Nagodziców, a także prace ks. Stanisława Kozierowskiego dotyczące rozsiedlenia rycerstwa. Pokrótce ocenia strukturę i założenia tych prac.

W sumie począwszy od 1908 r. ukazało się jedenaście monografii rodowych, w różnym stopniu zainspirowanych przez W. Semkowicza, co ocenia jako niewielką liczbę w porównaniu do naukowych potrzeb, a stan badań określa jako „stadium zaczątkowe". Ostatnie z nich, napisane jeszcze przed wojną, ukazały się w 1948 r. Wymienia też rody, które powinny być opracowane w przyszłości: Toporczyków, Gryfów, Lisów, Rawiczów, Powałów, Pomianów, Nałęczów, Grzymalitów, Jastrzębców, Korczaków, Leliwitów, Dębnów i Zarębów. Lista powyższa to długofalowy program badawczy, który w dużej mierze został zrealizowany, począwszy od lat 70. XX w. Świadczy to o ogromnej intuicji badawczej W. Semkowicza. Zwraca on też uwagę na konieczność badań drobniejszego rycerstwa. Tu jednak monografie rodowe uważał za bezcelowe. Proponuje badania w ramach ustroju terytorialnego, w obrębie całych ziem (względnie terytoriów grodowych), a nawet całych dzielnic. Powołuje się przy tym na niepublikowane prace swoich seminarzystów, obejmujące rycerstwo oświęcimsko-zatorskie, stężyckie i łukowskie, oceniając ich wyniki jako „pozytywne". Sygnalizuje także swoje zainteresowanie rodami bojarstwa litewskiego.

Za najważniejszy rezultat badań W. Semkowicz uznaje ustalenie przynależności rodowej szeregu postaci historycznych, co ma duże znaczenia dla zrozumienia ich działalności. Podkreśla znaczenie polityki i solidarności rodowej. Za ważną konstatację uważa, że nie wszyscy członkowie rodu musieli być spokrewnieni i pokrótce omawia to zjawisko. Podkreśla stosunkowo częste obce pochodzenie rodów.

---

[79] W. Semkowicz, *Ćwierćwiecze badań monograficznych nad rodami rycerstwa polskiego*, Mies. Herald., 12, 1933, s. 177–183.
[80] Tamże, s. 178.
[81] Tamże, s. 180.
[82] Tamże.

http://rcin.org.pl

W podsumowaniu stwierdza: „Wyniki te uprawniają do wniosku, że droga, którą wskazałem przed ćwierćwieczem, była trafna, i mogą one tylko zachęcać do dalszych na tem polu badań”[83].

Ważną rolę w propagowaniu i realizacji badań genealogiczno-heraldycznych W. Semkowicza odegrało Polskie Towarzystwo Heraldycznego, którego był prezesem w latach 1925–1932[84]. Służyły temu też dwa czasopisma: „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” oraz „Miesięcznik Heraldyczny”, obydwa przezeń redagowane. W ćwierćwiecze powstania Towarzystwa dokonał bilansu jego działalności, wyliczając sukcesy i niezrealizowane plany[85]. Skalę osiągnięć wyrażają liczby: 424 prace (artykuły, przyczynki źródłowe, recenzje) napisane przez ponad stu autorów. Stanowiły one pewien naukowy grunt, na którym rozwijały się badania rodów rycerskich. Podkreślić przy tym należy, że heraldyka i genealogia – obok numizmatyki – były jedynymi dyscyplinami mającymi poświęcone im czasopisma.

Sukces tego programu, którego „motorem napędowym” był W. Semkowicz, zawierał też zalążek potencjalnej klęski. Żaden z jego uczniów nie związał swojej kariery na stałe z genealogią, a okres powojenny na długo wykluczył ją z badań historycznych. Wydawało się, że badania zainicjowane z takim powodzeniem zatrzymają się na wstępnym etapie. Tak się jednak nie stało, za przyczyną jednego człowieka, J. Bieniaka, który w latach 70. i 80. XX w. rozpoczął proces ich odradzania.

Zobaczmy, jak oceniał on wkład W. Semkowicza i jego szkoły w te badania. Przede wszystkim uważa go „za ojca naukowego polskiej genealogii średniowiecznej” oraz stwierdza, że „szkoła semkowiczowska stanowi ważny, pionierski etap w rozwoju polskiej genealogii naukowej”[86]. Zwraca też uwagę na mankamenty tych prac. Przede wszystkim na fakt, że opierały się one niemal wyłącznie na drukowanym materiale źródłowym, z pominięciem archiwaliów, co powodowało nieuchronne luki treściowe. „Negatywnie zaciążyła także semkowiczowska wizja rodu jako zwartej całości, i to egzystującej «z prawieku» – bez dostatecznego uwzględnienia w jego obrębie węższych, rodzinnych kręgów”[87]. Autor przytacza też powojenne polemiki toczone z ustaleniami „szkoły semkowiczowskiej”, często motywowane ideologicznie. Nowy etap badań musiała poprzedzić więc, jak pisze, „krytyka krytyków W. Semkowicza” oraz „przezwyciężenie niektórych jego poglądów, niemożliwych już do utrzymania”. Zadania tego podjęła się „toruńska szkoła badań genealogicznych”, kierowana przez J. Bieniaka[88].

W podsumowaniu należy stwierdzić, że nie byłoby tak dynamicznie rozwijających się po wojnie badań genealogicznych, gdyby nie fundament zbudowany przez W. Semkowicza i jego uczniów. Z drugiej strony zaś, gdyby nie dokonało się ich odnowienie i nie rozpoczęłaby się ich kontynuacja, popadłyby prawdopodobnie w zapomnienie. Korzyści były więc obopólne. To pokazuje, jak ważne jest podejmowanie badań w długich przedziałach czasowych, ciągłość badawcza i powracanie do tego, co zainicjowali poprzednicy.

W powszechnym i dość powierzchownym odbiorze badania prowadzone przez szkoły W. Semkowicza i J. Bieniaka bywają traktowane jako *stricte* genealogiczne. Zapomina się, co podkreślał już W. Semkowicz, że ich kwestionariusz był od początku o wiele szerszy, obejmując także zagadnienia polityczne, społeczne, prawne, gospodarcze, osadnicze, kościelne oraz kultury. Gdyby były one ograniczone do czystej genealogii, nie odniosłyby tak spektakularnego sukcesu zarówno w czasach W. Semkowicza, jak i obecnie.

W. Semkowicz wiązał badania genealogiczne z problematyką geograficzno-historyczną, zagadnieniami gniazd rodowych, rozsiedleniem rycerstwa, osadnictwem i strukturą własności, ujmowanych na

---

[83] Tamże, s. 183.

[84] M. Rokosz, *Władysław Semkowicz jako prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i redaktor jego wydawnictw*, Rocz. Herald., n.s., 1 (13), 1973, s. 173–182.

[85] W. Semkowicz, *Bilans prac Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w ciągu ubiegłych lat 25-ciu i program tychże na przyszłość*, Mies. Herald., 13, 1934, nr 1, s. 1–5.

[86] J. Bieniak, *Problemy metodyczne średniowiecznej genealogii w Polsce*, w: tenże, *Polskie rycerstwo średniowieczne. Wybór pism*, s. 25–41, cyt. fragmenty na s. 33–34.

[87] Tamże, s. 34. Opinia ta jest nie w pełni trafna, gdyż W. Semkowicz zwracał np. uwagę, że członkowie rodu nie zawsze byli ze sobą spokrewnieni, zob. W. Semkowicz, *Ćwierćwiecze badań*, s. 182.

[88] J. Bieniak, *Problemy metodyczne*, s. 35–37. Wykaz nowszych publikacji z tego zakresu zob. A. Celej, *Bibliografia genealogii i heraldyki polskiej za lata 1980–2001*, Warszawa 2006.

http://rcin.org.pl

mapach dołączanych do monografii rodowych. W związku z tym wnosiły one sporo materiału do tej tematyki, nawet zanim została ona zainicjowana na szerszą skalę.

Geografia historyczna i kartografia należały do wiodących tematów zainteresowań W. Semkowicza. Już jako uczeń gimnazjalny sporządził mapki do podręcznika autorstwa swego ojca Aleksandra Semkowicza[89]. Studia odbył nie tylko w zakresie prawa i historii, lecz również geografii, zdał państwowy egzamin nauczycielski z geografii, był więc dobrze przygotowany do działalności w tym obszarze. Jednak w pierwszym okresie aktywności naukowej prace z tego zakresu były nieliczne. Opublikował rozprawę *Ziemie północne podbiegunowe* (1906) oraz dwie mapy: Polski w granicach z 1772 r. oraz Spisza, Orawy i okręgu Czadca, a także artykuł o granicy polsko-węgierskiej w oświetleniu historycznym. Z biegiem czasu nastąpiło jednak nasilenie studiów geograficzno-historycznych. Dotyczyły one m.in. geograficznych podstaw Polski Chrobrego, potrzeby i metod badań nad krajobrazem pierwotnym, roli czynników geograficznych w rozwoju dziejowym Polski oraz historyczno-geograficznych podstaw Śląska. Już w 1922 r. podjął tak popularny obecnie temat, jak zagadnienie klimatu. Postulował też zbieranie nazw geograficznych (1924, 1927). Do omówionych powyżej prac podsumowujących pewne kierunki badań zaliczyć należy artykuł poświęcony rozwojowi geografii i kartografii historycznej w Krakowie.

W 1921 r. rozpoczął się nowy kierunek w jego działalności. Została wówczas powołana przez Polską Akademię Umiejętności Komisja Atlasu Historycznego Polski. Na pierwszym jej posiedzeniu W. Semkowicz wygłosił referat dotyczący programu wydawniczego Atlasu, opublikowany w następnym roku[90]. Rozpoczął tym samym drugi wielki projekt badawczy, dotyczący historycznej przestrzeni.

Pierwszym impulsem do rozpoczęcia nowoczesnych badań geografii historycznej i kartografii był referat S. Smolki *O przygotowawczych pracach do geografii historycznej Polski*, wygłoszony w 1880 r. na I Zjeździe Historyków Polskich[91]. Mimo że autor nie podjął postulowanych badań, to przedstawione postulaty stały się impulsem dla innych badaczy. W 1904 r. Aleksander Jabłonowski opublikował w ramach *Atlasu historycznego Rzeczypospolitej Polskiej* mapy ziem ruskich[92]. Dyskusja, która wywiązała się po tej publikacji, była kolejnym etapem refleksji nad metodami prac nad Atlasem. Szczególnie znaczący był tu głos Franciszka Bujaka[93]. Jednak to nie on, lecz W. Semkowicz stał się realizatorem tego projektu.

Komisja centralna Atlasu Historycznego Polski została powołana w Krakowie przy Polskiej Akademii Umiejętności. Współpracować z nią miały komisje lokalne. Założenia pracy Komisji referował W. Semkowicz. Komisja krakowska miała opracować mapy Małopolski i Śląska, poznańska – Wielkopolski, Kujaw i Pomorza, warszawska – Mazowsza z Podlasiem oraz ziemi sieradzkiej i łęczyckiej, lwowska – Rusi Halickiej, ziemi chełmskiej i bełskiej. Z biegiem czasu powołano do życia także komisje pomorską, łódzką i wileńską. Kierownictwo nad całością projektu objął W. Semkowicz. Zagadnienia związane z problematyką merytoryczną i organizacją pracy nad Atlasem omawiano w czasie cyklicznych konferencji. Sprawozdania z nich, autorstwa W. Semkowicza, publikowano na łamach „Prac Komisji Atlasu Historycznego Polski", które były jej organem. W latach 1922–1948 ukazało się pięć zeszytów tego wydawnictwa. Stały się one periodykiem geograficzno-historycznym publikującym ważne prace z tego zakresu.

Dyskusje dotyczyły m.in. zakresu chronologicznego map. Ścierały się dwie koncepcje: map z drugiej połowy XVI w. oraz z końca wieku XVIII. Idąc za sugestią W. Semkowicza i kierując się bogatą podstawą źródeł pisanych i kartograficznych, skoncentrowano się na okresie Sejmu Czteroletniego. W 1930 r. ukazała się *Mapa województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792* opracowana

---

[89] Informację tę podaje O. Łaszczyńska, *Bibliografia prac Władysława Semkowicza*, s. 483. Działalność na polu geografii historycznej i kartografii szczegółowo omawia J. Semkowiczowa, *Geografia widziana oczami historyka. (Z życiorysu Władysława Semkowicza prof. UJ 1878–1949)*, mszp. w bibliotece Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJ.

[90] W. Semkowicz, *Atlas Historyczny Polski (program wydawnictwa)*, w: *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski*, z. 1, Kraków 1922, s. 1–16.

[91] Najstarszy etap prac nad Atlasem Historycznym Polski omawia P. Biliński, *W poszukiwaniu koncepcji*, w: *Atlas historyczny Polski. Ludzie, koncepcje, realizacje*, red. M. Słoń, B. Szady, Warszawa 2023, s. 11–34, tam dalsza literatura.

[92] A. Jabłonowski, *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, dział 2: *„Ziemie ruskie" Rzeczypospolitej*, Warszawa–Wiedeń 1899–1904.

[93] Szerzej o tym zob. P. Biliński, *W poszukiwaniu koncepcji*, s. 14–23.

http://rcin.org.pl

pod kierunkiem W. Semkowicza przez Karola Buczka przy współudziale Zofii Kozłowskiej-Budkowej, Tadeusza Czorta, Henryka Müncha i Adama Szumańskiego, bezpośrednich lub pośrednich uczniów W. Semkowicza. Wydaniu mapy towarzyszyła publikacja K. Buczka zawierająca omówienie źródeł i metody pracy nad mapą, zawierająca szereg praktycznych wskazówek dla autorów kolejnych map[94].

Publikacja powyższa była wielkim sukcesem krakowskiego środowiska naukowego. Pod jej wpływem komisja warszawska rozpoczęła pracę nad mapą województwa płockiego z tego okresu. Komisja lwowska podjęła się opracowania mapy tej części Małopolski, która została włączona do Austrii w 1772 r. W Poznaniu zainaugurowano prace nad mapą województwa poznańskiego w dobie Sejmu Czteroletniego. Powołana w 1934 r. komisja pomorska z siedzibą w Toruniu rozpoczęła opracowanie mapy województwa pomorskiego z czasów pierwszego rozbioru. Pracami tej komisji kierował W. Semkowicz, wykonawcą był pracownik komisji krakowskiej Jan Bieniasz, a kwerendy prowadził inny członek tej komisji H. Münch. Komisja łódzka, powołana w 1938 r., podjęła prace nad mapami województw łęczyckiego i sieradzkiego oraz ziemi wieluńskiej. Komisja wileńska zamierzała opracować mapę Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie Sejmu Czteroletniego[95].

Ze względów finansowo-organizacyjnych efekty prac komisji lokalnych nie były imponujące. Niemniej gromadzono materiały, a prace były w różnym stopniu zaawansowane. Wybuch II wojny światowej i niemal sześcioletnia okupacja niemiecko-sowiecka pokrzyżowały te działania. Bilans był tragiczny. Komisje lwowska i wileńska przestały istnieć, a materiały stały się niedostępne. Komisja warszawska, pomorska i łódzka utraciły zebrane materiały, zrabowane lub zniszczone przez Niemców. Projektu jednak nie zarzucono, wznawiając działalność Komisji centralnej wraz z komisjami lokalnymi: krakowską, warszawską, pomorską i łódzką; utworzono też komisję wrocławską. Przewodniczącym Komisji centralnej został ponownie W. Semkowicz. Prace wkraczały w nowy etap. Udział W. Semkowicza w tych pracach był jednak krótki z powodu śmierci w lutym 1949 r.[96] Następowały nieuniknione zmiany, spowodowane też zmieniającymi się warunkami politycznymi.

W 1952 r. zlikwidowana została Polska Akademia Umiejętności, koordynująca prace nad Atlasem, a najbliższy współpracownik W. Semkowicza, K. Buczek, przebywał w komunistycznym więzieniu (1946–1954). Podobny los spotkał H. Müncha, uwięzionego w latach 1946–1956. T. Czort zginął w Katyniu, a A. Szumański w kampanii włoskiej 1944 r. Kraków stracił wiodącą rolę w realizacji programu Atlasu Historycznego. Jednocześnie punkt ciężkości prac przenosił się do Warszawy, najpierw do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a po jego likwidacji do Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk[97]. Zmianie uległa też zasadnicza koncepcja Atlasu, który miał obecnie przedstawiać mapy poszczególnych województw z drugiej połowy XVI w. Pierwsza powojenna mapa *Województwo płockie koło 1578 roku* została wydana w 1958 r.[98]

Przedwojenna działalność komisji krakowskiej nie ograniczyła się do edycji *Mapy województwa krakowskiego.* Pod kierownictwem W. Semkowicza Jan Szaflarski podjął opracowanie mapy Spisza w czasach pierwszego rozbioru, natomiast pozostali współpracownicy komisji rozpoczęli prace nad mapami województwa sandomierskiego i lubelskiego oraz przygotowanie materiałów do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w czasach Sejmu Czteroletniego. Publikacja ukazała się w dwóch etapach w latach 1939–1960[99]. Miała ona ogromne znaczenie, gdyż gromadziła doświadczenia badawcze w zakresie prac słownikowych i otwierała nowy etap w badaniach geograficzno-historycznych.

---

[94] *Mapa województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792. Źródła i metoda*, oprac. K. Buczek, w dodatku plan miasta Krakowa z lat 1788–1792 z objaśnieniami T. Czorta, Kraków 1930.

[95] Szerzej o tym zob. P. Biliński, *W poszukiwaniu koncepcji*, s. 30–33.

[96] Tamże, s. 33–34.

[97] Powojenne dzieje Atlasu Historycznego Polski omawia H. Rutkowski, *Polska XVI wieku – mapy szczegółowe*, w: *Atlas historyczny Polski. Ludzie, koncepcje, realizacje*, s. 35–76.

[98] Dalsze dzieje Atlasu Historycznego Polski zob. tamże, s. 44–76.

[99] *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792*, pod kier. W. Semkowicza oprac. K. Buczek, T. Czort, J. Szczudło, A. Szumański, Kraków–Warszawa–Wrocław 1939–1960.

http://rcin.org.pl

Czołową postacią był tu K. Buczek, uczeń W. Semkowicza, specjalista w zakresie geografii historycznej, kartografii i historii społeczno-gospodarczej średniowiecznej Polski[100]. Jego wybitna osobowość naukowa ukształtowała się w kręgu krakowskiej komisji Atlasu Historycznego. Kiedy w Instytucie Historii PAN podjęto w 1958 r. prace nad *Słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu*, właśnie jemu powierzono organizację tego przedsięwzięcia. Tak więc również u początku tego monumentalnego wydawnictwa znajduje się semkowiczowska inspiracja oraz jego uczeń. Przypomnijmy, że wydanie takiego słownika W. Semkowicz postulował już w 1918 r., określając go jako „słownik historyczno-topograficzny ziem polskich", i sugerował, że prace te powinny być realizowane równocześnie z Atlasem Historycznym[101]. Dokładnie według tego modelu po wojnie był prowadzony ten program.

Wspomnieć też należy, że w tymże kręgu K. Buczek rozpoczął przygotowywanie wydawnictwa *Monumenta Poloniae cartographica*, które zostało, jak informuje, „unicestwione w zalążku przez gestapo"[102]. Po latach zamysł ten został zrealizowany w nieco zredukowanej postaci w formie *Dziejów kartografii polskiej od XV do XVIII wieku*, w której zamieścił reprodukcje 48 staropolskich map[103].

(Współ)twórca nowoczesnego edytorstwa

Immanentną częścią nauk pomocniczych historii jest edytorstwo źródeł, które leżało u ich genezy, co W. Semkowicz wielokrotnie podkreślał. Impulsem dla ich rozwoju była wszechstronna krytyka różnych gatunków źródeł historycznych, służąca opracowywaniu dobrych edycji źródłowych. Kiedy W. Semkowicz rozpoczynał działalność naukową, polska historiografia miała już za sobą pierwszy żywiołowy okres rozwoju edytorstwa źródeł, przypadający na drugą połowę XIX i początek XX w. Dotyczyło to zarówno źródeł dokumentowych, aktowych, jak i narracyjnych. Ukazały się wówczas liczne kodeksy dyplomatyczne, a także m.in. wielkie serie wydawnicze: Monumenta Poloniae Historica, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki czy Akta Grodzkie i Ziemskie, wydawane notabene w środowisku lwowskim, w którym W. Semkowicz się wychował.

Odbywało się to w trudnych warunkach kraju podzielonego na trzy zabory, z nielicznymi instytucjami naukowymi wspierającymi te działania, z archiwami oczekującymi na nowoczesne uporządkowanie i w pełni profesjonalną organizację. Inicjatywy edytorskie często miały indywidualny charakter, były zależne od jednego badacza lub grupy badaczy, których śmierć lub zmiana zainteresowań często groziły przerwaniem prac edytorskich. Trudno nie docenić tych wydań, które do dnia dzisiejszego służą środowisku historycznemu. W pewnym momencie musiała jednak przyjść krytyczna ich ocena, skutkująca propozycją skoordynowanego programu edytorstwa oraz modernizacji nowych edycji i reedycji starszych wydań, niespełniających nowoczesnych wymogów. Dokonał tego W. Semkowicz. Jednocześnie przypomnieć należy, że pierwszy krok na drodze do wytyczenia kierunków nowoczesnego polskiego edytorstwa, zwłaszcza dyplomatyki, wykonał S. Krzyżanowski[104].

W. Semkowicz pilnie śledził dokonania polskiego edytorstwa, recenzując najważniejsze publikacje. Była to jednocześnie okazja do refleksji nad poszukiwaniem nowoczesnych dróg jego realizacji. Pierwszą publikacją z tego zakresu była recenzja regestów śląskich Colmara Grünhagena i Konrada Wutkego. Po śmierci F. Piekosińskiego opublikował obszerne opracowanie poświęcone jego działalności wydawniczej. Nie znamy okoliczności powstania tego tekstu. Zadziwiające, że nie powierzono tego S. Krzyżanowskiemu, którego pierwszeństwo w tym zakresie nie ulegało wątpliwości, lecz stosunkowo

---

[100] Zob. *Karol Buczek (1902–1983) – człowiek i uczony. Materiały z konferencji, Bydgoszcz, 28 X 2002*, red. D. Karczewski, J. Maciejewski, Z. Zyglewski, Kraków–Bydgoszcz 2004, w szczególności artykuł F. Sikory, *O Karolu Buczku jako twórcy Słownika Historyczno-Geograficznego Ziem Polskich w Średniowieczu z garścią wspomnień o nim*, w: tamże, s. 33–52.

[101] W. Semkowicz, *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*, s. 309–310.

[102] K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963, s. 8.

[103] Zob. tamże. Praca miała także anglojęzyczne wydanie: K. Buczek, *The History of Polish Cartography from the 15th to the 18th Century*, Wrocław–Kraków 1966.

[104] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski*, s. 161–163, 166–170, 179.

http://rcin.org.pl

młodemu, niedawno habilitowanemu i mniej doświadczonemu badaczowi. Być może przeciążony obowiązkami S. Krzyżanowski nie był w stanie przygotować tej publikacji? Tak czy inaczej powierzenie przez redakcję „Kwartalnika Historycznego" tego bardzo prestiżowego opracowania młodemu badaczowi oznaczało, że środowisko lwowskie już wówczas wyznaczało mu poczesne miejsce wśród badaczy tych dyscyplin. Również po śmierci S. Krzyżanowskiego powierzono mu podobne opracowanie, ale wówczas realizował je już jako jego następca na katedrze.

Omawiając sylwetkę F. Piekosińskiego jako wydawcy źródeł, W. Semkowicz dokonał nie tylko jej liczbowej charakterystyki, podkreślając jej przełomowy charakter, ale skoncentrował się na metodzie wydawniczej. Podobne podejście będzie dominowało także w późniejszych recenzjach.

W latach 1909 i 1914 ukazały się obszerne recenzje *Monumenta Poloniae palaeographica* oraz *Specimina palaeographica* wydanych przez S. Krzyżanowskiego[105], a po jego śmierci sygnalizowane już omówienie jego działalności na polu paleografii i dyplomatyki oraz historii Polski. Dzięki tym wnikliwym publikacjom W. Semkowicz uzyskał głęboki wgląd w najważniejsze osiągnięcia polskiego edytorstwa przełomu XIX i XX w. W najpełniejszy sposób ujawnił swoje poglądy na ten temat w recenzji *Kodeksu dyplomatycznego mazowieckiego* autorstwa J. Kochanowskiego, opublikowanej w 1923 r.[106]

Była to obszerna (33 strony) rozprawa recenzyjna, podejmująca ważne zagadnienia polskiego edytorstwa u progu odrodzonej Rzeczypospolitej. Omawiając krytycznie różne aspekty tego wydawnictwa, autor zwraca uwagę na konieczność kompleksowych kwerend poprzedzających edycję dokumentów, dotarcie przez wydawcę do możliwie wszystkich archiwów, w których potencjalnie przechowywane są dokumenty będące przedmiotem edycji, oraz oddanie zdecydowanego pierwszeństwa oryginałom przed wszelkiego rodzaju kopiami. Ten ostatni wymóg był już wcześniej bardzo mocno podkreślany przez S. Krzyżanowskiego[107]. Recenzent podejmuje też techniczne zagadnienia edycji: pisownię, interpunkcję, kwestię przypisów rzeczowych i tekstowych, symbolikę wydawniczą oraz sposób traktowania błędów i pomyłek pisarzy. Osobny akapit poświęca opisowi pieczęci przy dokumentach.

W zamieszczonych przypisach ujawnia bardzo dobrą znajomość zagranicznej literatury z zakresu dyplomatyki i edycji źródłowych. Postuluje jednocześnie, aby w polskich pracach edytorskich wykorzystywać te doświadczenia. Recenzja była swego rodzaju zbiorem wskazówek edytorskich, zastępujących nieistniejącą jeszcze w polskiej literaturze instrukcję wydawniczą, która została wydana dwa lata później, w 1925 r.

Wcześniej jednak, w 1919 r., W. Semkowicz opublikował programowy artykuł o źródłowych potrzebach wydawniczych z okresu piastowskiego[108]. Było to, wraz z późniejszymi uzupełnieniami, sformułowanie programu edytorskiego stojącego przed środowiskiem historycznym, jak słusznie określił to Wojciech Drelicharz, „na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej"[109]. Podstawę publikacji stanowił referat W. Semkowicza wygłoszony w 1918 r. w Krakowie. Przywiązywał do tego tematu dużą wagę, skoro powracał do niego także w wystąpieniach w Poznaniu (1917)[110], Warszawie (1920)[111] oraz na IV Zjeździe Historyków (Poznań 1925)[112].

---

[105] Szerzej o tym zob. tamże, s. 167–170.

[106] W. Semkowicz, rec.: *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, acta collegit, recensuit notis et indicibus instruxit I. Corvinus Kochanowski, Varsoviae 1919, Kwart. Hist., 37, 1923, s. 134–166.

[107] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski*, s. 157.

[108] W. Semkowicz, *Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw źródłowych do dziejów Polski. Okres piastowski*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój", 2, 1919, s. 173–189. Dokonał on rekapitulacji tych propozycji w artykule *O potrzebie reedycji źródeł historycznych z doby piastowskiej*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 1: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–6.

[109] W. Drelicharz, *Na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej. Program edytorski Władysława Semkowicza,* w: *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie, idee, dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 55–73.

[110] W. Semkowicz, *O potrzebach naukowych polskiego dziejopisarstwa średniowiecznego*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego", 45, 1919, s. 318–319, dyskusja nad referatem na s. 319–324.

[111] Tenże, *Program i podział pracy wydawniczej (streszczenie referatu na konferencji w sprawie organizacji nauki historycznej w Polsce, Warszawa 11–12 kwiecień 1920 r.)*, Przegl. Hist., 22, 1919–1920, s. 332–334.

[112] Tenże, *O potrzebie reedycji źródeł historycznych z doby piastowskiej*, s. 1–6.

http://rcin.org.pl

Na początku wypowiedzi W. Semkowicz zaznacza, że nie dotyczy ona edycji nowych, nieznanych materiałów źródłowych, które dla epoki piastowskiej uważa za „prawie wyczerpane", lecz reedycji dotychczasowych wydawnictw. Kwestię reedycji średniowiecznych źródeł historycznych podejmował także S. Kętrzyński[113].

W. Semkowicz dzieli wypowiedź na dwie części, omawiając edycje źródeł narracyjnych i dokumentowych. Konkluzja w obydwu wypadkach jest podobna. Doceniając wysiłek edytorów poprzedniego pokolenia, postuluje reedycję tych wydawnictw. Wskazuje też na ich rozliczne mankamenty. W przypadku źródeł historiograficznych koncentruje się na omówieniu wydawnictwa Monumenta Poloniae Historica, wskazując jego braki i proponując wydanie ich nowej serii. Postulat ten, dokładnie w tej formie, został podjęty w okresie powojennym. W przypadku dokumentów proponuje opracowanie jednolitego *Kodeksu dyplomatycznego Polski* obejmującego okres piastowski. Podkreśla ogromne znaczenie dla tego projektu archiwum fotograficznego dokumentów piastowskich zgromadzonego przez S. Krzyżanowskiego. Dodajmy, że pierwszym autorem propozycji takiego kodeksu był właśnie S. Krzyżanowski, który w tym właśnie celu zbierał fotografie dokumentów.

Sceptycznie natomiast odnosi się do kontynuacji dwóch dawniejszych projektów paleograficzno-dyplomatycznych. Uważa, że dalsza edycja *Monumenta Poloniae palaeographica* ze względu na wysokie koszty powinna ograniczyć się jedynie do wydania najbardziej typowych dokumentów. Wyraża także wątpliwości co do publikacji regestów dokumentów. Sprawa regestów jako materiałów przygotowawczych do kodeksu dyplomatycznego została zainicjowana w latach 1904–1905, ale nie doczekała się realizacji[114]. Wedle opinii W. Semkowicza opracowanie regestów na tym etapie prac może opóźniać realizację *Kodeksu dyplomatycznego Polski*. Uznaje natomiast ich zasadność w przypadku dokumentów obcych zawierających wzmianki o Polsce oraz dokumentów z czasów kazimierzowskich i jagiellońskich, z racji ich dużej liczebności. Przy okazji zwraca uwagę na konieczność zapoznania się z zagranicznymi doświadczeniami edytorskimi i korzystanie z nich. Jego stanowisko w sprawie opracowywania regestów ewoluowało. Pomimo wyrażanych wątpliwości doszło w kierowanej przez niego katedrze do publikacji jednego z najważniejszych wydawnictw dyplomatycznych – pierwszego zeszytu *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, mającego formę regestów[115].

Na zakończenie artykułu o potrzebach w zakresie wydawnictw źródłowych epoki piastowskiej W. Semkowicz określa warunki realizacji tego projektu. Za warunek niezbędny uznaje ścisłą współpracę wszystkich ośrodków badawczych, opracowanie planu prac oraz jednolitych metod wydawniczych. Służyć temu powinny stałe, co najmniej doroczne zjazdy rad nadzorujących te prace i oceniających ich postępy. Godne podkreślenia jest to, że zwraca on uwagę nie tylko na wartość wewnętrzną wydawnictw, ale także na ich „szatę zewnętrzną". Pisze, że powinny one „stanąć na wysokości swego naukowego zadania i znaczenia […] obok najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych"[116]. Kodeksy dyplomatyczne wydane przez niego, we współpracy ze Stanisławem Kutrzebą i ks. Janem Fijałkiem, zrealizowały w pełni te postulaty.

Realizacja wielu wymienionych postulatów nie zależała wyłącznie od W. Semkowicza, musiała być dziełem zbiorowym, ale tam, gdzie było to możliwe, starał się realizować je osobiście. Przykładem jest *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*[117]. Została ona opublikowana anonimowo, ale opracowana na podstawie projektu przygotowanego przez niego i przedyskutowanego przez wybrane do tego komisje i podkomisje[118]. Jak pisze: „Inicjatywa do jej wydania wiąże się

---

[113] S. Kętrzyński, *Głos w sprawie reedycji polskich źródeł historycznych wieków średnich*, Przegl. Hist., 32, 1934–1935, nr 2, s. 358–368.

[114] Z. Piech, *Stanisław Krzyżanowski*, s. 166–167, 170.

[115] Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorjum polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *Do końca wieku XII*, Kraków 1937, wyd. 2, Kraków 2006.

[116] W. Semkowicz, *Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw źródłowych*, s. 179.

[117] *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, oprac. Komisja Historyczna PAU przy współudziale Towarzystw Naukowych we Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, w: AKH, ser. 2, t. 2, Kraków 1925 i osobna odbitka. Dalej cytuję strony odbitki.

[118] Tamże, s. 2.

http://rcin.org.pl

z doświadczeniem, nabytym przez wydawców *Aktów unii Polski z Litwą* oraz wydawców *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*, przy szerokim uwzględnieniu najnowszych wydawnictw zagranicznych i obcych instrukcji"[119]. Był też zaangażowany jako przewodniczący podkomisji Polskiej Akademii Umiejętności w prace nad *Wskazówkami do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*[120]. Sporządzane przez niego opisy rękopisów były wzorcowe, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Paradoksem jest, że W. Semkowicz w publikacjach omawiał przede wszystkim kwestię edycji źródeł dla okresu piastowskiego, a w przyszłości będzie zajmował się przede wszystkim źródłami z epoki jagiellońskiej. Dlatego ćwierćwiecze później, w czasie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, powierzono mu koreferat w stosunku do wystąpienia Jana Adamusa na temat wydawnictw źródłowych do historii Litwy[121]. W wystąpieniu W. Semkowicz generalnie akceptuje uwagi referenta, jednocześnie w lapidarnej formie ujawnia własne poglądy na ten temat. Godna odnotowania jest wzmianka o przygotowywaniu kodeksu dyplomatycznego miasta Wilna.

W 1932 r. ukazały się (w całości bądź częściowo) trzy jego najważniejsze wydawnictwa źródłowe. Stanowiły one modelowy wzorzec edycji dokumentów. Były to: *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791* wydane wraz z S. Kutrzebą, *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej* wydany wraz z ks. J. Fijałkiem oraz edycja autorska – *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* (t. 1). Każde z nich miało nieco inny charakter i wymagało indywidualnego podejścia edytorskiego. Podejmowały one nieco zaniedbaną w dyplomatyce i edytorstwie problematykę litewską oraz pogranicza polsko-słowackiego (węgierskiego).

Spośród nich w 1932 r. w całości wydano tylko *Akta unii*[122]. Druk rozpoczęto jeszcze w 1919 r., trwał on więc 13 lat. Polska literatura historyczna otrzymała edycję monumentalną zarówno w treści, jak i formie wydawniczej. Trudno sobie wyobrazić na progu II Rzeczypospolitej ważniejsze wydawnictwo niż takie dokumentujące wzajemne historyczne relacje Polski i Litwy. Nie ukazało się ono jednak w pełnej planowanej postaci. Przewidywano bowiem edycję drugiego tomu zawierającego reprodukcje dokumentów zachowanych w oryginałach. Jednak klisze przygotowane już do druku w nietrwałej żelatynowej technice, z powodu wojennej zwłoki, uległy bezpowrotnemu zniszczeniu[123]. Strata była podwójna. Nie tylko nie mamy reprodukcji tych dokumentów, ale nie doszedł w pełni do skutku modelowy wzorzec kodeksu dyplomatycznego, zawierający nie tylko teksty dokumentów, lecz również ich reprodukcje, który mógł służyć jako przykład innym wydawcom. Zadziwiające, że tak doświadczeni badacze nazwali tę edycję klasycznych dokumentów aktami[124].

Odnotować należy nowoczesną kontynuację pracy S. Kutrzeby i W. Semkowicza w postaci trzech monografii omawiających dokumenty unii krewskiej, horodelskiej (której W. Semkowicz poświęcił tak wiele uwagi) oraz wileńskiej i mielnickiej. Ukazały się one w ramach serii wydawniczej Traktaty Międzypaństwowe Litwy XIII–XVIII wieku[125]. Oprócz nowej edycji dokumentów zawierają one studia dyplomatyczno-sfragistyczne oraz omówienie sytuacji politycznej towarzyszącej ich wydaniu. Edycje zostały opatrzone fotografiami dokumentów. Monografia poświęcona dokumentowi unii krewskiej ukazała się dokładnie w siedemdziesięciolecie wydania *Aktów unii Polski z Litwą*.

---

[119] W. Semkowicz, *Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce*, s. 11–12.

[120] *Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych*, oprac. Komisja Historyczna PAU przy współudziale Towarzystw Naukowych oraz Zarządów Bibliotek i Archiwów Polskich, w: AKH, ser. 2, t. 3, Kraków 1935 i osobna odbitka.

[121] J. Adamus, *Wydawnictwa źródeł do historii Litwy*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935 r.*, t. 1: *Referaty*, Lwów 1935, s. 439–449; W. Semkowicz, *Koreferat*, w: tamże, t. 2: *Protokoły*, Lwów 1936, s. 196–198.

[122] Szersze omówienie tego wydawnictwa zob. W. Drelicharz, *Na miarę wielkości*, s. 57–59.

[123] *Przedmowa*, w: *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. IV.

[124] O definicji dokumentu i aktu zob. *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 14, 27.

[125] *1385 m. rugpjūčio 14 d. Krevos akta*, red. J. Kiaupienė, Vilnius 2002; *1413 m. Horodlės aktai. (Dokumentai ir tyrinėjimai). Akty horodelskie z 1413 roku. (Dokumenty i studia)*, red. J. Kiaupienė, L. Korczak, Vilnius–Kraków 2013; *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501). Dokumenty i studia*, red. L. Korczak, Kraków–Vilnius 2022.

http://rcin.org.pl

Jeszcze dłużej trwała publikacja *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej*[126]. W 1932 r. ukazał się zaledwie pierwszy zeszyt, a w kolejnych latach opublikowano zeszyty drugi (1939) i trzeci (1948). Edycję zakończono dopiero w 1994 r., wydając przedmowę, wstęp i indeksy. Podkreślić należy ogromną determinację i konsekwencję wydawcy w doprowadzeniu edycji do końca – zwłaszcza że po śmierci ks. J. Fijałka w 1936 r. W. Semkowicz musiał samodzielnie sfinalizować wydawnictwo.

Analiza metody wydawniczej obydwu kodeksów i porównanie jej z wcześniejszymi edycjami pozwala stwierdzić, że polskie edytorstwo wkroczyło na całkowicie nową drogę. Wstępy zamieszczone w obydwu kodeksach mają formę bardzo obszernych rozpraw plasujących wydane dokumenty w możliwie szerokim kontekście historycznym, prawnym, kościelnym i archiwalnym. Ich porównanie z powojennymi edycjami dokumentów wypada niezwykle pochlebnie, gdyż żadne z nich nie osiągnęło podobnie wysokiego poziomu akrybii oraz tak obszernych i wnikliwych wstępów stanowiących szczegółowy komentarz do edycji. Wysokiemu poziomowi naukowemu edycji towarzyszył równie wysoki poziom techniczny publikacji.

Trzeba też dodać, że W. Semkowicz zebrał materiały do drugiego tomu *Kodeksu dyplomatycznego katedry i diecezji wileńskiej.* Materiały te znajdują się obecnie w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie i oczekują na wydanie[127]. Z jego korespondencji dowiadujemy się również, że zbierał materiały do kodeksu Witolda, który pierwotnie chciał opracować sam, by następnie scedować to na swego ucznia Sylwiusza Mikuckiego[128]. Plany te zostały odnotowane w literaturze[129].

Akta unii Polski z Litwą 1385–1791 obejmowały szeroki zakres chronologiczny od XIV do XVIII w., przekraczający typową dla kodeksów dyplomatycznych granicę średniowiecza. Podobnie było w przypadku *Materiałów źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, które obejmowały nie tylko rozległy zakres chronologiczny (od średniowiecza do trzeciej ćwierci XIX w.), ale także rzeczowy. W pierwszej części wydawca zamieścił dokumenty, w drugiej natomiast listy i akta. Oprócz właściwych listów znalazły się tam m.in. orawskie rejestry podatkowe, inwentarze (urbarze) państwa orawskiego i materiały do życia religijnego.

Bardzo interesującym zabiegiem było dołączanie do wydawnictw źródłowych map opracowanych przez wydawcę. Wraz z *Kodeksem dyplomatycznym katedry i diecezji wileńskiej* została opracowana mapa diecezji wileńskiej. Tekst będący komentarzem do niej ukazał się w 1935 r.[130], natomiast do kodeksu nie dodano mapy, chociaż przetrwała wojnę i wydawca planował dołączenie jej do edycji[131]. W drugim tomie *Materiałów źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy* wydawca zamieścił mapę Orawy oraz 22 szkice wsi orawskich zaczerpnięte z map hipotecznych i katastralnych, z podziałem na role wraz z ich nazwami. W ten sposób połączył edytorstwo i dyplomatykę z geografią historyczną i kartografią.

Pisząc o działalności wydawniczej W. Semkowicza, eksponuję przede wszystkim jego postać, ale pamiętajmy, że współwydawcami byli S. Kutrzeba i ks. J. Fijałek, którzy wnieśli w nie swój wkład. Były to edycje zespołowe, potwierdzające model pracy preferowany przez W. Semkowicza.

Aktywność na polu edycji dokumentów, owocująca wybitnymi kodeksami dyplomatycznymi, przysłoniła nieco jego działalność, a zwłaszcza plany, na gruncie edycji źródeł narracyjnych. Jak wspomniałem, uważał za konieczne wydanie nowej serii Monumenta Poloniae Historica, w której sam

---

[126] W. Drelicharz, *Na miarę wielkości*, s. 59–62.

[127] G. Błaszczyk, *Regesty dokumentów diecezji wileńskiej z lat 1507–1522 Jana Fijałka i Władysława Semkowicza*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica", 9, 2003, s. 247–299.

[128] Informację tę zawdzięczam mojemu magistrantowi, p. Łukaszowi Więckowi, który przygotowuje pod moim kierunkiem pracę o Władysławie Semkowiczu jako historyku Litwy, zob. Ł. Więcek, *Władysław Semkowicz jako badacz historii Litwy – zagadnienia edytorskie i dyplomatyczne*, w: *Nauki pomocnicze historii w badaniach nad XIX i XX wiekiem*, red. K. Cholewa, Łódź–Kraków 2024, s. 227–252.

[129] Zob. *Od wydawcy*, w: *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386–1430*, zebr. i oprac. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, s. 4.

[130] W. Semkowicz, *Mapa historyczna diecezji wileńskiej*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. 2, s. 447–456 i osobna odbitka.

[131] Zob. o tym tenże, *Rozwój nauk pomocniczych historii w Polsce*, s. 39.

http://rcin.org.pl

planował wydać średniowieczne roczniki polskie[132]. Pierwszym krokiem w tym kierunku było opracowanie studium źródłoznawczego *Rocznika świętokrzyskiego*. W celu realizacji tych planów gromadził fotografie zabytków historiograficznych, poszerzając tym samym zasób archiwum fotograficznego S. Krzyżanowskiego. Sporządził także kilkadziesiąt perfekcyjnie opracowanych niepublikowanych opisów kodeksów zawierających te zabytki[133]. Stworzył tym samym solidną bazę do edycji nowej serii Monumenta Poloniae Historica. Jednak nie udało mu się zrealizować tych planów, co spowodowane było, z jednej strony, wybuchem II wojny światowej, a z drugiej – nadmiarem obowiązków. Materiały te zostały wykorzystane przez innych badaczy. Wspomnieć też trzeba o wspólnej z Janem Łosiem edycji *Kazań świętokrzyskich*[134].

W planowane prace angażował swoich zdolnych uczniów, m.in. Mariana Friedberga, który jeszcze przed wojną opracował *Klejnoty* Długoszowe[135]. Już wówczas planował też wydanie *Roczników* Jana Długosza, co jednoznacznie stwierdziła jego uczennica Wanda Semkowicz-Zarembina. W ramach prac przygotowawczych do przyszłego wydawnictwa zlecił jej opis autografu *Roczników* oraz zbadanie jego struktury[136]. Praca wydana drukiem w 1952 r. została zadedykowana jego pamięci i stała się w przyszłości jedną z podstaw ich reedycji. Na tej podstawie przygotowała obszerną *Przedmowę* do nowego wydania, omówiła historię powstania *Roczników*, ich strukturę, opis i filiację rękopisów, losy autografu oraz kopii i historię ich edycji[137].

Po śmierci W. Semkowicza zgromadzone przez niego materiały, zarówno fotografie zabytków, jak i ich opisy, zostały częściowo rozdzielone między badaczy z różnych ośrodków, dając podstawę do postulowanej przez niego nowej serii Monumenta Poloniae Historica, m.in. roczników wielkopolskich i rocznika świętokrzyskiego[138]. Problematykę tę kontynuowano także w Krakowie. M. Plezia wydał *Cronica Petri comitis Poloniae* (1951), a najbliższa współpracowniczka W. Semkowicza, Z. Kozłowska-Budkowa, *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz* (1978). Obydwoje informują, że wykorzystali fotografie rękopisów sporządzone przez W. Semkowicza. Po latach jego najmłodszy uczeń, Zbigniew Perzanowski, wydał księgę bracką i nekrolog opactwa benedyktynów w Lubiniu[139]. Również Brygida Kürbis przy edycji *Roczników wielkopolskich* (1962) wykorzystała opisy rękopisów i fotografie W. Semkowicza[140]. Jego wieloletnia praca na tym polu zaowocowała więc dopiero w następnym pokoleniu. Dlatego należy stwierdzić, że to W. Semkowicz był pomysłodawcą nowej serii Monumenta Poloniae Historica oraz reedycji *Roczników* Jana Długosza, chociaż realizację tych przedsięwzięć przeprowadzili już inni badacze.

* * *

Miejsce każdego badacza w dorobku konkretnej dyscypliny mierzy się według czterech kryteriów: 1) wagi podejmowanych tematów i skali naukowych osiągnięć; 2) sukcesów dydaktycznych, zwłaszcza liczby uczniów i ich dokonań; 3) skali osiągnięć organizacyjnych; 4) stopnia oddziaływania na

---

[132] Szerzej o tym zob. W. Drelicharz, *Na miarę wielkości*, s. 64–65, 70–73.

[133] Tamże, s. 70. Dziękuję prof. Wojciechowi Drelicharzowi za tę informację.

[134] *Kazania t. zw. świętokrzyskie*, wyd. i oprac. J. Łoś, W. Semkowicz, Kraków 1934.

[135] W. Drelicharz, *Na miarę wielkości*, s. 72.

[136] W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu „Annalium" Jana Długosza*, w: RAU whf, ser. 2, t. 47, nr 1, Kraków 1952.

[137] Taż, *Przedmowa*, w: *Jana Długosza „Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego"*, ks. 1–2, Warszawa 1961, s. 9–60. To samo w wersji łacińskiej: taż, *Praefatio*, w: *Ioannis Dlugossii „Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae"*, lib. 1–2, Varsaviae 1964, s. 9–48.

[138] Prace te opisuje W. Drelicharz, *Na miarę wielkości*, s. 72–73.

[139] Na konieczność wydania nekrologu lubińskiego W. Semkowicz zwracał uwagę już w 1919 r., zob. tenże, *Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw źródłowych*, s. 177.

[140] *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, współudz. G. Labuda, J. Luciński, R. Walczak, w: MPH s.n., t. 6, Warszawa 1962, s. VI, przyp. 2; s. IX, przyp. 6; s. XX, przyp. 13; s. XXVII, XLV. Autorka odnotowuje, że wykorzystała opisy rękopisów wykonane przez W. Semkowicza oraz fotografię rocznika lubińskiego. W rzeczywistości wszystkie fotografie roczników wielkopolskich zgromadzone przez W. Semkowicza zostały przekazane do Poznania. Informację tę zawdzięczam prof. W. Drelicharzowi, który przygotowuje publikację na temat prac W. Semkowicza nad średniowiecznymi rocznikami polskimi.

http://rcin.org.pl

następne pokolenia. Patrząc z tego punktu widzenia na działalność W. Semkowicza, należy stwierdzić, że był wybitnym uczonym, o nieprzemijającym dorobku, twórcą szkoły nauk pomocniczych historii, inspirującym badania w następnych pokoleniach.

Kraków, 19 II 2024
w 75. rocznicę śmierci Władysława Semkowicza

Władysław Semkowicz as a founder of modern auxiliary sciences of history. Reflections on the seventy-fifth anniversary of his death

Summary: The article presents the scientific, didactic and organisational achievements of Władysław Semkowicz (1878–1949), which allow us to describe him as the most outstanding Polish researcher in the auxiliary sciences of history. Several factors determined this. He was the author of the textbook *Encyklopedia nauk pomocniczych historii* (Encyclopedia of the Auxiliary Sciences of History), defining the Polish canon of these disciplines. He organised systematic research, especially into the genealogy of medieval knightly families in Poland and Lithuania, and the Historical Atlas of Poland. He also conducted intensive research on historical geography and cartography, diplomatics and palaeography. Finally, he was a co-founder of modern source editing. The source publications he prepared, together with his colleagues, marked an entirely new level of editing in Poland. He systematically followed and commented on the development of auxiliary sciences of history in Poland, summarising their achievements and formulating research postulates. He presented these observations at conferences and conventions in Poland and abroad. He educated numerous researchers in the auxiliary sciences of history, and made the Department and the Office of the Auxiliary Sciences of History at the Jagiellonian University a research centre.

Nota o autorze: Zenon Piech – dr hab., prof. UJ, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, kierownik Pracowni Nauk Pomocniczych Historii i Edytorstwa. Specjalista w zakresie nauk pomocniczych historii, a zwłaszcza sfragistyki, heraldyki, epigrafiki, archeologii prawnej i ikonografii historycznej, zajmuje się też znakami i ideologią władzy. Prowadzi badania nad historią Katedry/Zakładu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Author: Zenon Piech – PhD hab., professor at the Jagiellonian University in Krakow, employee of the Institute of History at the Jagiellonian University, head of the Department of Auxiliary Sciences of History and Editing. A specialist in auxiliary sciences of history, especially in sphragistics, heraldry, epigraphy, legal archaeology and historical iconography, he also deals with signs and ideology of power. He conducts research on the history of the Chair/Department of Auxiliary Sciences of History at the Jagiellonian University.

Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński
ul. św. Anny 6
31-007 Kraków
e-mail: zenon.piech@uj.edu.pl

Bibliografia

Atlas historyczny Polski. Ludzie, koncepcje, realizacje, red. M. Słoń, B. Szady, Warszawa 2023

Bibliografia prac Władysława Semkowicza (1878–1949), zest. O. Łaszczyńska, Rocz. Hist., 18, 1949, s. 462–483

Biernat A., *Nauki pomocnicze historii – ich organizacja i badacze w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Heraldyka i okolice*, [red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska], Warszawa 2002, s. 511–528

Ciara S., *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918*, Warszawa 2002

Ciara S., *Zbiory Biblioteki Uniwersytetu Lwowskiego przed pierwszą wojną światową jako warsztat naukowy i dydaktyczny dla nauk pomocniczych historii*, „Miscellanea Historio-Archivistica", 11, 2000, s. 25–33

http://rcin.org.pl

Drelicharz W., *Na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej. Program edytorski Władysława Semkowicza*, w: *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie, idee, dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 55–73

Gieysztor A., *Stanisław Kętrzyński (1876–1950)*, w*: Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, [red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz], Warszawa 1986, s. 219–228

Karol Buczek (1902–1983) – człowiek i uczony. Materiały z konferencji, Bydgoszcz, 28 X 2002, red. D. Karczewski, J. Maciejewski, Z. Zyglewski, Kraków–Bydgoszcz 2004

Kozłowska-Budkowa Z., *Prof. Wł. Semkowicz jako profesor i kierownik prac zespołowych*, Rocz. Hist., 18, 1949, s. 457–462

Kozłowska-Budkowa Z., *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018

Mikucki S., *Nauki pomocnicze historii w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", 139, „Prace Historyczne", z. 16, 1967, s. 153–183

Mikucki S., Friedberg M., *Władysław Semkowicz (9 V 1878 – 19 II 1949)*, Kwart. Hist., 57, 1949, 325–332

Mitkowski J., Kutrzeba-Pojnarowa A., *Etnografia i nauki pomocnicze historii w pierwszej połowie XX wieku. Wspomnienie o prof. Władysławie Semkowiczu*, „Lud", 44, 1957, s. 488–495

Palarczykowa A., Stoksik J., *Praca Władysława Semkowicza w czasie okupacji*, St. Hist., 46, 2003, z. 2, s. 259–264

Piech Z., *Stanisław Krzyżanowski – badacz „rzeczy dyplomatycznej w Polsce" czy organizator nauki?*, w: *Katedra Historii Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 145–202

Piech Z., *Władysław Semkowicz jako sfragistyk*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie, miejsca, przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 223–239

Plezia M., *Życie i prace śp. Prof. Władysława Semkowicza (9 V 1878 – 19 II 1949)*, Rocz. Hum., 2–3, 1950–1951, s. 367–379, przedr. w: *Portrety uczonych polskich. 51 sylwetek humanistów*, wybór A. Biernacki, Kraków 1974, s. 409–417

Radziejewska A., *Wkład Władysława Semkowicza (1878–1949) w rozwój polskiej dziedziny archiwalnej*, „Facta Simonidis", 15, 2022, nr 2, s. 85–103

Rokosz M., *Władysław Semkowicz jako prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i redaktor jego wydawnictw*, Rocz. Herald., n.s., 1 (13), 1973, s. 173–182

Semkowiczowa J., *Władysław Semkowicz w Sachsenhausen 1939–1940*, St. Hist., 12, 1969, z. 4 (47), s. 561–602

Tymieniecki K., *Śp. Prof. Władysław Semkowicz*, Rocz. Hist., 18, 1949, s. 449–457

Więcek Ł., *Władysław Semkowicz jako badacz historii Litwy – zagadnienia edytorskie i dyplomatyczne*, w: *Nauki pomocnicze historii w badaniach nad XIX i XX wiekiem*, red. K. Cholewa, Łódź–Kraków 2024, s. 227–252

Wyrozumska B., *Władysław Semkowicz (1878–1949)*, w: *Mediewiści*, t. 2, red. J. Strzelczyk, Poznań 2013, s. 157–165

Wyrozumska B., *Władysław Semkowicz (1878–1949)*, w: *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 225–234

http://rcin.org.pl